Nr 173. Dnia 2 sierpnia. Piątek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: *N. M. P. Anielskiej* i S. Gustawa.
Ju'ro: Znalezienie Ś. Szczepana
Niedziela: ŚŚ. Dominika W. i Justyna Kapł.
Poniedziałek: *N. M. P. Śnieżnej.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 24
Zachód „ „ 7 „ 47

Długość dnia godzin 15 minut 23
Ubyło „ „ 1 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *Przemienienie Pańskie.*
Środa: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Czwartek: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragd. M.
Piątek: Ś. Romana Męczennika.

— Prócz dzisiejszych odpustów na cześć Najświętszej Marji Panny Anielskiej, które odbywają się jednocześnie w 3-ch kościołach, a mianowicie: św. Anny, św. Antoniego i św. Franciszka, przypadają w bieżącym miesiącu odpusty następujące:

Dnia 4-go (w przyszłą niedzielę): św. Dominika Wyznawcy w kościele św. Jacka;

Dnia 6-go: Przemienienie Pańskie, w kościołach: archikatedralnym św. Jana; Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście i św. Barbary na Koszykach (w dwóch ostatnich z oktawą) dzień 1-szy i następną zaraz niedzielę całodzienne nabożeństwa odpustowe, w inne zaś dni, środkowe tygodnia, Wotywa uroczysta o godzinie 9-tej z rana i Nieszpory o godzinie 4-tej po południu.

Dnia 7-go: św. Kajetana Wyznawcy, w kościele św. Trójcy na Solcu, popołudniowe uroczyste nabożeństwo z kazaniem i processją, po której skończeniu odbywa się święcenie bukietów z kwiatów, oraz namaszczanie słabych ócz poświęcanym olejem.

Dnia 11-go: św. Wawrzyńca Męczennika, w kościele tegoż imienia, na Woli pod Warszawą.

Tegoż dnia w kościele Loretańskim na Pradze, odpust Przemienienia Pańskiego (odłożony z dnia 6 go).

Dnia 15-go: Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny, w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta; N. Panny na Nowem-Mieście; św. Józefa, Oblubieńca N. Panny Marji na Krak.-Przedmieściu obok skweru; św. Kazimierza na Nowem-Mieście; św. Trójcy na Solcu; Loretańskim na Pradze i u św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie po drugich Nieszporach udzieloną będzie Benedykcja Papiezka.

Dnia 16-go: św. Rocha w kościele św. Krzyża;

Dnia 18 go: Poświęcenia kościoła, w kościołach: św. Kazimierza, św. Ducha, św. Wawrzyńca i św. Stanisława na Woli.

Tegoż dnia: św. Jacka w kościele tegoż imienia przy ulicy Freta.

Dnia 21-go: św. Joanny Fremiot, w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

Dnia 25-go: św. Ludwika króla francuzkiego, w kościele św. Kazimierza na Tamce.

Tegoż dnia odpust zwykły miesięczny na Powązkach.

Dnia 28-go: św. Augustyna, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, a w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich i Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Dnia 29-go: Ścięcie św. Jana, w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana.

— Jutro w kościele św. Jacka, pierwsze odpustowe Nieszpory, poprzedzające niedzielny odpust św. Dominika Wyznawcy i patryarchy zakonu kaznodziejskiego, który odbywać się będzie uroczyście z dwoma kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W poniedziałek zaś jako w uroczystość Najświętszej Panny Marji Śnieżnej, której ołtarz w bocznej kaplicy po prawej stronie zdobi powyższą świątynię, odbędzie się tamże uroczysta Wotywa na cześć Boga-Rodzicy Dziewicy.

— W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się pojutrze, jako w pierwszą niedzielę nowo-rozpoczętego miesiąca, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

ZAPIS KICKIEGO.

W sprawie zapisu ś. p. hr. Kajetana Kickiego otrzymujemy od przewodniczącego w zarządzie Towarzystwa osad rolnych następujący list:

„Szanowny redaktorze! Nazajutrz po zgonie ś. p. hr. Kickiego, jedno z pism codziennych warszawskich podało wiadomość iż zmarły zapisał cały swój majątek na rzecz osad rolnych.

Wiadomość ta, powtórzona bezzwłocznie przez inne pisma z dodatkiem, iż majątek ten w dobrach ziemskich i kapitałach przedstawia wartość kilkunastu miljonów złotych, powitaną została przez publiczność jako wypadek wielce dla sprawy Towarzystwa osad rolnych pomyślny, bo raz na zawsze trwałe i wystarczające zupełnie podstawy bytu materjalnego mu zapewniający.

Wkrótce potem ukazały się znowuż w niektórych pismach wzmianki, iż słyszano jakoby Towarzystwo osad rolnych miało zamiar zrzec się zapisu, z powodu uciążliwych warunków pod któremi został jakoby uczyniony.

Jedno i drugie jest zupełnie mylne.

W ostatnich nareszcie dniach podano w kilku warszawskich i prowincjonalnych gazetach pojedyńcze szczegóły o treści zapisu, — a zarazem zwrócono zapytanie do zarządu Towarzystwa osad rolnych, dlaczego milczy dotąd i publiczności nie objaśni o postanowieniu jakie Towarzystwo w tym względzie powziąć zamierza.

Oryginał testamentu głównego ś. p. hr. Kajetana Kickiego do tej chwili urzędownie jeszcze Towarzystwu osad rolnych komunikowany nie został z powodu formalonści z otwarciem i opublikowaniem jego przez władze sądowe złączonych.

Otwarcie przez prezesa sądu okręgowego warszawskiego nastąpiło dopiero w dniu 19 lipca r. b., a wypisy urzędowe nader obszernego tego dokumentu, bo 32 stronice drobnego pisma zajmującego, w tych dniach dopiero się dokonały, i zaledwo *wczoraj* jeden egzemplarz przez egzekutora testamentu, p. mecenasa Wierzchlejskiego, prywatnie do przejrzenia łaskawie udzielony mi został.

Wynika więc z tego, że wiadomości jakie w tym zapisie przez kogobądź były podawane, nie mogły być oparte na dokładnem zapoznaniu się z jego treścią, skoro dotąd dla nikogo, bo dla najbliżej nawet interesowanych osób, oryginał testamentu przystępnym być nie mógł.

Z tej samej przyczyny, Towarzystwo osad rolnych nietylko że nie było w stanie podzielić się z publicznością wiadomością o tej sprawie, ale wcale jeszcze do jej rozważenia przystąpić nie miało prawnej możności, a tem mniej jakiejbądź powziąć decyzji, która zresztą dojrzałej i wszechstronnej niezawodnie będzie wymagała rozwagi.

Zanim jednak ta możność nastąpi, wobec postawionych w gazetach przypuszczeń i następnie zapy-

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 172).

XVI.

Gdy profesor na ulicy stanął, uczuł nagle w całem ciele jakiś dreszcz niemiły. Nie była to wcale bojaźń — jak to wyraźnie do siebie powiedział — nie była obawa przed zacną małżonką, bo przecież on... jest mężczyzną, jest głową domu. Zresztą odwaga od czego — jeżeliby nawet trzeba jakąś niemiłą dysputę przebyć!

Tak sobie myślał profesor wybierając z bruku co większe kamienie, po których do sieni swojej coraz więcej się zbliżał. Zbliżenie to jednak szło bardzo powoli, jakby mu się wcale nie śpieszyło. Za każdym krokiem oglądał się na prawo i na lewo, patrzył na dół i do góry. Na dole nic szczególnego nie widział, ale za to na górze w jednem oknie widział różową twarzyczkę córki, a nad nią na drugiem piętrze wydymało się z wielką ciekawością pyzate oblicze pana Maliny.

To co widział nie dawało mu wcale odwagi. Do tego jeszcze poza tem co widział był jeszcze ktoś ukryty, kogo najbardziej się obawiał. Jakże to teraz temu wszystkiemu podołać? Cóż powiedzieć o skutku swojej misji? A wszyscy czekają na to, a wszystkich pożera ciekawość!

— Tfu! — mówił do siebie zakłopotany profesor — czy djabeł mnie opętał, żem tak złą porę wybrał! Ale jakże było co gadać, jeżeli człowiek nie miał sposobności do tego! Najprzód stara całuje syna, syn całuje matkę; potem stara opowiada całą historję nieszczęść, wychwala zacnego syna, syn człowiek jak przystoi pojmuje doskonale moją teorję o duchu i materji... i jakże tu śród takich okoliczności i do takiego człowieka powiedzieć: Oto słuchaj! Przyszedłem aby ci sztylet wepchnąć pod same serce i powiedzieć ci, że z twoich głupich rojeń nic nie będzie!... Tfu! Na to okrutnika trzeba i rzeźnika! Żeby coś zaczął mówić, coś o Anieli napomykał. Żeby można jakoś nawiasem coś wtrącić, delikatnie, przyzwoicie, po przyjacielsku, ale tak prosto z mostu... tfu! To morderstwo!

Przekroczył już rynsztok.

— Tam do kata — pomyślał sobie — ale jak to kobietom powiedzieć? Kobiety mają odmienną logikę! Z niemi się człowiek nie dogada!... Co tu robić?

Już jest w sieni — już zdaje mu się, że słyszy głos zacnej małżonki, która woła na kucharkę aby do wazy rosół wlała...

— Dalibóg, konceptu nie staje! — myślał sobie zacny profesor, wchodząc na pierwszy schód — co kobietom powiedzieć. Jak mnie przycisną pytaniami, to człowiek nie będzie w końcu wiedział, co zrobił a czego nie zrobił! Hm, hm, co tu robić! Do tego jeszcze kazałem mu przyjść po południu! To jeszcze gorzej!

Na przestanku schodków zatrzymał się. Była to ostatnia chwila. Jeżeli w tej chwili nie wpadnie mu jaka lepsza myśl do głowy, to sytuacja jego bez ratunku! Gniew, krzyk, hałas, zmartwienie — oto najbliższe skutki tej głupiej misji tak niefortunnie odbytej!...

I w ostatniej chwili coś zaświtało w głowie profesora. Uśmiechnął się do siebie z zadowoleniem.

— Tak — rzekł do siebie — to będzie najlepiej. Udam zagniewanego... o powód łatwo... i będę się fukał jak huragan. Tysiące mężów hałasują i krzyczą, gdy do domu przychodzą; szewc w oficynie co poniedziałek robi awanturę przy obiedzie, dlaczego ja choć raz w życiu nie mogę sprobować tego domowego środka? A to będzie najlepiej. Zakrzyczę, zahuczę wszystkich zaraz na wstępie, nie będą śmieć potem długi czas słówka do mnie przemówić. A potem?... Potem jakoś to będzie.

Powziąwszy taki plan kampanji domowej, przygotował się do tego należycie. Zjeżył wąsy i resztki włosów do góry, kapelusz nałożył na bakier i z miną marsową wkroczył do pokoju.

Była to ważna chwila w życiu profesora. Mocarstwa, aby się ochronić od grożącej wojny, przygotowują się z pewną ostentacją do kroków zaczepnych. Grożą same aby innych powstrzymać. *Si vis pacem para bellum!*

Profesor po raz pierwszy w życiu chciał spróbować tej maksymy. Długi czas znosił różne upokorzenia, a teraz chciał choć raz zęby pokazać.

Na tę szczególną i tak wyjątkową determinację złożyły się różne okoliczności. Był niemniej rozdrażniony dziwnym wyborem córki, którego wcale w duchu nie pochwalał. Nie mogąc jednak przebojem w takim razie nic uczynić, chciał przynajmniej okazaniem gniewu swoje zdanie w tym względzie objawić.

Otworzywszy drzwi przed pokoju odchrząknął zaraz z całą siłą. Na to niezwykłe chrząknięcie wypadła pierwsza Aniela. Chciała ona się ojcu rzucić w objęcia, chciała z twarzy jego wyczytać to wszystko co się przed chwilą działo w pokoju młodego budowniczego... Profesor odchrząknął po raz wtóry i ręką odepchnął córkę.

— Proszę cię, nie wchodź mi w drogę — zawołał niskim głosem — bo dzisiaj nie jestem w humorze!

Aniela stanęła jak posąg. Załamała ręce i w milczeniu patrzyła na ojca, którego twarz przybierała w tej chwili dziwne grymasy.

Profesor pchnął ręką drzwi do pokoju jadalnego.

tań do zarządu Towarzystwa osad rolnych zwróconych, celem usunięcia jakichbądź wątpliwości, mogących wpływ niekorzystny na ogólny interes osad rolnych wywierać, — uważam za niezbędne objaśnić, że o ile z tylko co prywatną drogą otrzymanego odpisu testamentu ś. p. hrabiego Kickiego zapoznać się z jego treścią mogłem, to pozostały majątek:

1. *Nie będzie wcale przeznaczony na rzecz osad rolnych.*

2. Kapitały i część majątków nieruchomych zostają pod dożywociem pozostałej wdowy, pani hrabiny Marji Kickiej, po wypłaceniu pewnych sum jako legatów niektórym oficjalistom zmarłego i innym osobom przeznaczonych.

3. Nieobjęte dożywociem majątki w Królestwie i Galicji mają być administrowane według szczegółowego planu w testamencie wskazanego, a z dochodów z nich płynących uorganizowane tamże zakłady filantropijne, do kształcenia i uszlachetniania moralnego miejscowej ludności zmierzające, według programu również bardzo szczegółowo wskazanego.

4. Po ustaniu dożywocia, kapitały i drugie majątki również na powyższy cel mają być obrócone, — a dopiero *jeżeliby* po osiągnięciu wskazanych celów, po wprowadzeniu w życie wszystkich proponowanych przez testatora instytucyj, pozostała jaka *przewyżka dochodów*, to z nich może być w jednym majątku założona osada rolna.

5. Wykonanie tego wszystkiego, opiekowanie się ciągłe temi instytucjami, czuwanie nad ich utrzymaniem, nadawanie zwierzchnego kierunku, porucza testator Towarzystwu osad rolnych. Egzekutorami testamentu mianuje panów: mecenasa Wierzchlejskiego jako stałego, oraz panów: Feliksa Sobańskiego, Konstantego i Ludwika Górskich, Ludwika Kolnarskiego, Konstantego Zaleskiego, — wzywając ich do kolejnego zastępstwa, gdyby który z wymienionych nie przyjął tego obowiązku.

Taki więc jest jedynie węzeł Towarzystwa osad rolnych z zapisem ś. p. hr. Kajetana Kickiego. Ma ono być wykonawcą i opiekunem zacnych, niezmiernie szlachetnie obmyślanych i dobro swojej społeczności na celu mających zamiarów testatora. Bynajmniej jednak *majątek ten nie jest przeznaczony na zakładanie nowych osad rolnych i rzemieślniczych* ani dla małoletnich przestępców ani dla żebraków i opuszczonych dzieci, co jest specjalnem zadaniem Towarzystwa.

Testator chce, aby jego majątki ziemskie były administrowane wzorowo, aby rolnictwo, leśnictwo, ogrodownictwo postawione w nich było na możliwie doskonałej stopie, aby w dobrach *Orłów murowany* urządzony był rodzaj popularnego muzeum pouczającego o sztuce, wynalazkach i osobliwościach; założona ochrona, szpital, sala pożytecznych rozrywek, nauczających wykładów, celem podnoszenia stopy oświaty i moralności wśród okolicznej ludności. Podobnież z pewnemi modyfikacjami i w innych majątkach. Słowem, pragnie utworzyć wieczystą fundację, pomagającą do moralności, oświaty i dobrobytu publicznego, dającą przykłady dobre i szerzącą ku temu zachętę.

Program tych wszystkich zakładów i urządzeń wyłożony jest w dokumencie ostatniej woli zmarłego z takiem podniosłem umiłowaniem szlachetnych zasad życia społecznego, z takiem gorącem pragnieniem urzeczywistnienia onych, że czytający nie może się oprzeć uczuciu prawdziwego uwielbienia dla przewodniej myśli jaką kierowany był zmarły filantrop.

Że wykonanie tych życzeń przedstawić może ogromne trudności w praktyce, że napotkać może rozmaite i nieprzewidziane przeszkody, to zapewne uzna każdy skoro po ogłoszeniu drukiem całego testamentu, bliżej się z jego treścią zapozna.

Towarzystwo osad rolnych, wezwane przez testatora do podjęcia wielkiego tego zadania, poświęci zbadaniu jego zapewne najstaranniejszą i najściślejszą rozwagę na jaką zasługuje, skoro tylko w porządku formami prawnemi przepisanym, tem zająć się będzie mogło.

O rezultacie narad, do jakich przystąpi, nie omieszka ono w czasie właściwym zawiadomić ogół, słusznie bardzo zainteresowany tak ważnem w naszych sprawach społecznych zdarzeniem.

Tymczasem mam zaszczyt prosić uprzejmie szanowne redakcje pism krajowych o powtórzenie powyższego objaśnienia, mającego na celu sprostowanie niedokładnych wieści jakie już mogły się w tej kwestji rozpowszechnić.

Prof. *Antoni Białecki*,
przewodniczący w zarządzie Tow. osad rolnych.

ECHA KĄPIELOWE.

II.

VICHY.

Nasze dziennikarskie rzemiosło ma swoje dziwne przejścia.

Wiadomo mi dobrze, iż Vichy nieszczególnie interesuje prenumeratorów *Kurjera*, a jednak piszę ztąd bo tu jestem i chcąc nie chcąc muszę na chwilę zająć uwagę tych którzy moją korespondencję czytać zechcą francuzkiemi wodami, o setki mil od nas oddalonemi.

Vichy z pewnością, pod względem liczby pacjentów przebywających tu podczas sezonu letniego, trzyma pierwsze miejsce pomiędzy wodami europejskiemi. Obecnie bieżący numer leczących się tutaj przenosi już 12,000. Jeżeli się nie mylę, jest to najwyższa liczba osób uczęszczających do Karlsbadu, który pod względem wziętości kuracyjnej trzyma prym pomiędzy wodami niemieckiemi, a do Vichy, można śmiało liczyć, że przed ukończeniem ostatniego sezonu jeszcze raz tyle przybędzie.

Przeszłego roku według sprawozdań urzędowych liczyło się tu pacjentów 28,066. Cyfra ta rozkładała się jak następuje: algerczyków 287, amerykanów 508, anglików 1421, austryjaków 10, belgijczyków 41, z kolonij francuzkich 826, szkotów 144, hiszpanów 418, włochów 83, polaków 41, portugalczyków 108, rossjan 147, szwedów 74, turków 51, wołochów 2, japończyków 19, francuzów 24,382.

Z chorych najwięcej widać djabetyków, wody bowiem Vichy słyną jako nader skuteczne na chorobę cukrową. Napoleon III długo temi wodami się podtrzymywał i Vichy zawdzięcza mu w znacznej części świetny stan w jakim się obecnie znajduje. Dotychczas widoczne tu są ślady pobytu cesarza, i ludność potajemnie jest w znacznej części bonapartystowską; wiadomo bowiem, że Napoleon hojnie rozrzucał pieniądze a to podobno najpotężniejszy czynnik do jednania sobie ludzi.

Życie upływa tutaj jak kto sobie urządzić je pragnie. Pobyt w wodach Vichy może wypaść i tanio i drogo bardzo, stosownie do upodobania. To jednak jest rzeczą niezawodną i to właśnie jest właściwością kraju tutejszego, że ten który zechce żyć za tanie pieniądze, może użyć tychże samych wygód i przyjemności jak ten który drogo płaci.

W wielkich hotelach lokal z usługą i pożywieniem wypada od 15 do 20 franków dziennie za jeden pokój, w małych takiż sam lokal z temiż samemi wygodami od 8 do 12 franków. Naprawdę różnicy niema żadnej, bo tu i tam wygody wszelkie, a pożywienie wyborne, zbyt dobre nawet jak dla ludzi leczących się a więc potrzebujących ścisłej djety.

Zwykle po ukończeniu wód o 10-tej godzinie zrana dają śniadanie, składające się z 6 potraw, nie licząc deseru nader obfitego i wina ad libitum. O godzinie 5½ wieczorem obiad z 8 potraw z obfitszym jeszcze deserem i również z winem.

Djeta, tak przestrzegana w wodach niemieckich i nawet naszych krajowych, tutaj nie istnieje prawie. Wszyscy jedzą mięsa wszelkiego rodzaju, nawet wieprzowe, różne jedzenia na zimno, wędliny, ryby rzeczne i morskie, jarzyny, leguminy, słodycze, sery, piją wino, kawę, likiery,—słowem to wszystko co możnaby uważać za najmniej zgodne z kuracją wodną. Tylko djabetycy trzymani są w rygorze, chleb dla nich piecze się osobno, a jarzyn, szczególniej marchwi i kartofli, potraw mącznych i słodkich niewolno im wcale używać. Podobno jednak właściciele hotelów mają sobie przepisany sposób przyrządzania potraw ażeby nie szkodziły, to pewna wszakże że każdy doktor na zapytanie pacjenta odpowiada zwykle:

— Możesz pan bezpiecznie jeść to wszystko co panu podadzą w hotelu.

Ponieważ zaś podają tu jedzenie bardzo smacznie i obficie, pacjenci zażerają się na potęgę, szczególniej francuzi. Twierdzenie bowiem, że francuzi mniej jedzą i mniej piją od nas jest prawdziwym przesądem. Jedzą oni ogromne jak powiedziałem śniadanie z kilku potraw, obiad a często i kolację, nie zaniedbując jeszcze posilać się w przechadzkach. Przy każdym takim posiłku wychodzi na osobę butelka wina, a więc dwie albo trzy na dzień. Kobiety nie ustępują pod tym względem mężczyznom i dla tego szczupła kibić u kobiety jest tu prawdziwą rzadko-

---

— Co to jest! — krzyknął — wazy niema jeszcze na stole! Do kroćset tysięcy piorunów!

I kościstą ręką uderzył w drzwi.

Na ten stuk z jednej strony wybiegła z kuchni kucharka a z drugiej wyszła pani Filipowa. Na twarzach kobiet malowało się najwyższe zdziwienie.

— Cóż to takiego, Filipie? — zawołała żona nie mogąc z zadziwienia przyjść do siebie.

— Co takiego?—odburknął profesor.—I ty jeszcze pytasz? Od czego jesteś gospodynią, jeżeli obiadu niema na stole! Do kroć sto tysięcy!

Pani Filipowa spojrzała na kucharkę, kucharka na panią Filipową, a biedna Aniela stała za plecami ojca jak widmo blada i przestraszona.

— Ależ, Filipie! Co ci jest?—pytała słodkim głosem zacna małżonka.

Profesor dostrzegł uchem zniżenie głosu swojej małżonki. Uśmiechnął się w duchu, widząc na pierwszym już kroku niejakie zwycięztwo. Żałował nawet, że takiej taktyki domowej dawniej nie próbował.

— Co mi jest?— krzyczał dalej z miną marsową— pytasz co mi jest? Czy nie widzisz co mi jest... co jest człowiekowi, który cały boży dzień pracuje, a gdy przyjdzie do domu, to na stole obiadu nie zastanie?

— Ależ uspokój się, mój drogi.

— Tak... mój drogi... gdy człowiek głodny, to mówią do niego: mój drogi! Wolałbym być mniej drogim, a za to widzieć obiad na stole!

— Ależ dopiero co przyszedłeś!

— Jak to dopiero przyszedłem! Czy nie macie oczu? Przecież mogłyście zdaleka widzieć że idę!

— Co tobie się stało?

— To się stało, co się wszystkim mężom dzieje, jeżeli ich żony zamiast w domu gospodarować, marzą o niebieskich migdałach, o karetach i koniach!..

— O karetach i koniach!— powtórzyła w głębi Aniela i załamała ręce.

— Czy idziesz z naprzeciwka?

— Ciekawy jestem, co wam do tego, gdzie ja byłem! Przecież żadnego rachunku nie składam nikomu!

Pani Filipowa przeżegnała się.

— Ja ciebie dzisiaj nie pojmuję, nie rozumię...

— Szkoda żem wcześniej nie nauczył cię mnie pojmować i rozumieć!

Pani Filipowa zbliżyła się do męża i z słodkim uśmiechem wzięła go za rękę.

— Drogi mężu!—rzekła—prawda, że ty tak żartujesz, że ty chcesz nas tylko nastraszyć!

Profesor ujrzał niebezpieczeństwo. Cieszył go w duchu skutek jego gniewu, bo małżonka coraz miększą, coraz słodszą się stawała, coraz więcej uległości i posłuszeństwa było w jej głosie. Ale w tej chwili postawiła pytanie: Może to wszystko nieprawda? Może to tylko udawanie?

Gdyby nieprzyjaciel poznał, że atak na jego reduty jest tylko ruchem maskowanym bitwa byłaby przegrana.

Zmarszczył się więc srodze profesor i odfuknął żonie:

— Czyś widziała kiedy, abym ja coś udawał? Czyż byłbym zdolny do takiej symulacji? Czyś mnie kiedy choć raz złapała na gorącym uczynku?... Otóż ci powiadam pod słowem honoru i głową za to ręczę, że mój gniew dzisiejszy jest najprawdziwszym gniewem pod słońcem!

Małżonka uśmiechała się ciągle, patrząc mu w oczy.

— Filipie—rzekła muskając go po zjeżonych wąsach—przyznaj się... ty udajesz zagniewanego!

— Jak cię kocham serce... gniewam się prawdziwie!

— Już twoja mowa zdradza....

— Co tam mowa! Verba volant... a gniew gniewem..... dla tego radzę wam dla miłego spokoju nie zbliżać się dzisiaj do mnie, ani mnie o nic pytać!

— Ależ mężu, dosyć tej komedji!

— Komedji? Ja komedjantem? Do kroćset tysięcy!

— Widzisz, nawet ci dobrze nie idzie!

— Jakto, nie idzie mi! — krzyknął profesor i dla większego nacisku uderzył laską w podłogę—widzisz, że jestem do wszystkiego zdolny! Miejcie się na baczności i zdaleka odemnie!

W tej chwili wniosła służąca rosół. Pani Filipowa sama nie wiedziała co ma o tem wszystkiem myśleć. Machinalnie wzięła łyżkę do ręki i zaczęła nalewać. Z ściśniętem sercem siadła Aniela do obiadu.

— Pfu, co za rosół!—zawołał profesor zaraz przy pierwszej łyżce, chcąc nastrój gniewu jak najdłużej utrzymywać—rosół przydymiony!

— Nie... ojcze! Wcale dymu nie słychać!—cicho zaprotestowała Aniela.

— Cicho bądź i nie odzywaj się—odfuknął ojciec —jeżeli nie przydymiony to przesolony... ale coś mu jest!

— Dobry rosół... sama zbierałam go!

— Lepszy psy jedzą!

I tak dalej szła takim trybem rozmowa przy obiedzie.

Wreszcie po mięsie podano jakąś dziwną zagadkową potrawę. Miała pozór kluseczków, które jednak bardzo niewyraźnie rysowały się w gęstej żółtej masie.

— Co to jest?—zapytał profesor, kolnąwszy masę widelcem.

Na widelcu nic nie zostało.

— Zgadnij mężu! — słodko ozwała się pani Filipowa.

— To jakaś arcygłupia mięszanina!

— To nowalijka, mężu!

— Nowalijka? Jaka nowalijka?

— Trzeba cię za ucho pociągnąć!

I dwa pulchne paluszki pani Filipowej zbliżyły się pieszczotliwie do ucha profesora.

ścią. Pulchne one wszystkie jak sułtanki z haremu, a niektóre zadziwiają otyłością. A te wdzięki wyrastają jak na drożdżach. Panna Croisette naprzykład słynna artystka z théâtre français, która dwa lata temu była smagłą jak łania, wygląda obecnie potrosze już jak owa piękna Flora co się u nas za pieniądze pokazywała, a nie jest ona wcale wyjątkiem. Tak zwane kokotki wypasają się aż miło, a kobiety dobrego towarzystwa nie ustępują im w tem wcale. Przyczynia się może do tego dobry zwyczaj, iż francuzka unika zbytniego zaciskania się w gorsecie, co jest rzeczą antihygjeniczną a nawet bardzo szkodliwą dla zdrowia. Zadowolona ona zwykle z tego co Bóg dał a Bóg daje dużo ciała.

O kobietę prawdziwie piękną trudniej tutaj niż w Warszawie, a nawet przyznaję się wam szczerze i bez pochlebstwa, że gust warszawianek w ubieraniu się i zewnętrznym pozorze wcale nie ustępuje rozsławionemu szykowi francuzkiemu. Mają one pod tym względem ustaloną reputację, gdyż francuzi ciekawie się o warszawianki dopytują a każdy z nich słyszał coś o naszem miasteczku, że „tam spotkać można najpiękniejsze kobiety w Europie.“ (Przytaczam tekstualnie słowa, które niejednokrotnie tu słyszałem).

Rozrywek tu mnóstwo, teatr bardzo dobry i wielce tani, orkiestry wyborowe, mnóstwo znakomitości artystycznych przybywa z Paryża.

Nic dziwniejszego jak sprzeczność w ubraniu. Niektórzy chodzą sobie w pantoflach i rannych szlafroczkach, inni znowuż przebierają się kilka razy na dzień. Kobiety z arystokracji zwłaszcza mało używają krzyczących strojów. Noszą suknie proste i niekosztowne wcale, nic przesadzonej mody; jedwabiu mało tu widać, perkaliki i muśliny górują.

Za to kokotki nie żałują sobie strojów, to też odrazu poznać je można.

A i panie zagraniczne rywalizują pod tym względem z kokotkami, chcą one odrazu zaćmić wszystko a najczęściej wyróżniają się tylko na swoją niekorzyść.

Jak wiadomo, publiczna gra hazardowna zabronioną jest we Francji. Ale za to w écarté gracze, a jest ich mnóstwo, nie żałują sobie. Oprócz stawki, która przy uprzywilejowanych zwłaszcza stolikach od 500 do 1000 franków wynosi, idą jeszcze bardzo grube zakłady dochodzące na raz do kilku tysięcy franków.

Stoliki od gry przez cały Boży dzień są tak gęsto otoczone, że przecisnąć się trudno. Bywa tam także mnóstwo cudzoziemców, zwłaszcza amerykanów, anglików i hiszpanów, którzy grają bardzo grubo. Codzienne różnice bywają ogromne; jest tu jeden basza turecki który uśmiechając się przegrywa sumy mogące dla innych całą fortunę stanowić. Widać wyperswadował sobie że po kongresie berlińskim jako turek niema już wiele do stracenia. Japończyków przy stoliku od kart nie widziałem jeszcze. Mądry to naród, woli on od europejczyków przyjmować wszystko co dobre, unikając szumowin cywilizacji.

Bilardy także mocno bywają uprawiane. Francuzi celują pod tym względem. Jest tu trzech tak zwanych profesorów bilardowych, którzy dają lekcje za pieniądze. Grających w szachy nie widziałem. Widocznie francuzi nie lubią tej gry jako zmuszającej do długiego siedzenia i myślenia a nienastręczającej zysków.

Dowiaduję się z Paryża, iż komitet literacki międzynarodowy rozpoczął już swoje posiedzenia. Sesje będą się odbywać co dwa tygodnie. Na pierwszem posiedzeniu znajdował się Wiśniowski jako delegat z kraju naszego.

Pokazało się że fundusz 3000 franków wyznaczony przez rząd francuzki jest niewystarczającym. Zażądano od członków składki. Niewielka ona, wynosi bowiem 10 franków na rok. Nie będzie to zbyt uciążliwe dla tych z pomiędzy nas, którzy zechcą przyjąć udział w pracach stowarzyszenia.

Prezesem komitetu jest p. Mendes Leal, ambasador portugalski w Paryżu. Kasjerem znany wydawca Dentu. Sekretarzami Lermina, hiszpan Alfonso znany wam ze sprawozdania o europejskiej literaturze i jeżeli się nie mylę Wiśniowski.

Widocznie rzecz na dobrej drodze. Spodziewam się że nasi warszawscy literaci zapragną chętnie wpisać się na członków zwyczajnych. Jest to po części i obowiązkiem każdego z nas, bo tego rodzaju rozszerzenie stosunków wyjdzie niewątpliwie na korzyść miejscowego piśmiennictwa. Szczegóły i dokładną informację otrzymacie wkrótce z pierwszej ręki.

—*w*—

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. Wiest.* znajdujemy Najwyżej w dniu 30 maja r. b. zatwierdzony rozkład urzędów i etatów dla izb skarbowych i kas gubernjalnych, oraz powiatowych. Między innemi personel warszawskiej izby skarbowej, nie licząc służby kancelaryjnej, składać się będzie z osób 21 z płacą rs. 26,200. Kasa gubernjalna warszawska posiadać będzie ogółem personel, złożony z osób 21, z płacą rs. 31.800. Ogółem na utrzymanie 66 izb skarbowych w Cesarstwie i Królestwie będzie asygnowana rocznie, licząc w to rs. 570,163 na kancelistów dla wszystkich izb rs. 2,764,863, dla 66 kas gubernjalnych suma rs. 961,850 i dla 580 kas powiatowych i miejscowych rs. 2,750,250.

= Od początku r. b. do dnia 18 lipca zebrano opłat celnych ogółem rs. 27,983,739, czyli więcej niż w tym samym okresie r. z. o rs. 17,031,216. Spora część owych ceł wpłynęła przez komorę warszawską, na której obecnie w stosunku do roku zeszłego ruch się nadzwyczaj powiększył. Przywieziono prócz tego w ciągu owego czasu z zagranicy do Cesarstwa i Królestwa sztab srebra i złota za rs. 2,796,010, wywieziono za granicę sztab za rs. 2,616,404.

= Dnia 20 b. m. sprzedane zostaną w izbie skarbowej warszawskiej cztery majątki poduchowne, ogółem od sumy rs. 190,920 kop. 89.

= Dopełniona zostanie wkrótce gruntowna restauracja murów zewnętrznych, oraz czterech pawilonów pałacu brylowskiego; koszt robót wynosić będzie około czterech tysięcy rubli.

= Nowo postawiona studnia wodociągowa na rogu ulic: Chmielnej i Sosnowej w tych dniach już stała się prawdziwem dobrodziejstwem dla okolicznych mieszkańców pozbawionych wody wiślanej.

= Przybył do Warszawy margrabia Zygmunt Wielopolski.

= Otrzymujemy następujące pismo: „W dniu 27 lipca r. b., w miejscowym kościele u wód w Krynicy, rano odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teresy z Dobrzyckich Walewskiej, zmarłej w dobrach Zielencin d. 24 lipca. Całe tutejsze polskie towarzystwo w uznaniu cnót domowych zmarłej nieboszczki było obecnem na owem nabożeństwie.“

= *Art. nad.* Szanowny panie redaktorze! Przeczytawszy w nr 167 waszego pisma artykuł w kwestji zapisów Staszica i Konarskiego, o których istotnie w prasie tutejszej głębokie zapanowało milczenie, jako świadomi rzeczy, w interesie dokładności informacji, czujemy się w obowiązku maleńkie dodać sprostowanie.

Mianowicie co do zapisu ś. p. Konarskiego twierdzicie, iż w sprawie założenia szkoły czy szkół rzemieślniczych, komitet złożony z kilku tutejszych obywateli-przemysłowców odbył parę posiedzeń, że jednak projekt *nie wyszedł po za kółko debatujących*— otóż tak nie jest!

Projekt przechodził istotnie długą i wielostronną dyskusję—został jednak w końcu opracowany i ostatecznie gdzie należy przedstawiony do zatwierdzenia.

Nie podajemy tu szczegółów ustawy—bo być może, iż redakcja jej ulegnie jeszcze jakim drobnym modyfikacjom — to jednak pewna, iż sprawa przebiegłszy długą fazę przygotowawczych studjów, weszła nakoniec na drogę stanowczego rozwiązania, które oby tylko jak najprędzej nastąpić mogło. — Sługa powolny *T.*

= **Ze sztuki.**

q. Wielkie oczekiwania—zawiodły!

Donizettowska „Łucja“ nie sprawiła wczoraj pożądanego wrażenia.

Chcemy to przypisać... katarowi.

Wszystko bowiem co śpiewało, trąbiło i... słuchało w teatrze letnim zdawało się... zakatarzonem.

Ulewny deszcz bił zaciekle godzin kilka w dach teatru letniego, głusząc bezlitośnie ciche żale Edgara i rozpaczliwe jęki jego oblubienicy.

Profesor z gniewem odsunął głowę.

— Czy ja dziecko czy co?—odfuknął—ale co to za głupia potrawa! Bardzo głupio wygląda!

— To... harbuz!

— Harbuz! harbuz! Któż znowu wymyślił tak głupią rzecz?

— Duch, który tworzy wszelką materję!

Twarz profesora zaczęła się rozjaśniać. Słowa małżonki trąciły o ulubiony jego temat. Było wielkie niebezpieczeństwo przegranej! Z wielkiem wysileniem zmarszczył napowrót brwi.

— I duch niemądry, i materja niemądra!—odrzekł z całą indygnacją zagniewanego człowieka.

— To wcale dobre, ojcze!—nieśmiało napomknęła Aniela, nie mogąc wcale zdać sobie sprawy, co właściwie stało się ojcu.

Biedna dziewica lękała się złowrogich domysłów, któreby jej marzeniom zagrażały. Ciemna przed godziną rozmowa ojca przybierała jakieś dziwne, niedobre znaczenie! Ona tłómaczyła to sobie zupełnie inaczej!

— Jak może być harbuz dobry!—odrzekł z najeżonemi wąsami profesor—jakie myśli może w głowie stworzyć tak podła materja!

— Zaczynam się naprawdę o mój albo o twój rozum obawiać!—ozwała się pani Filipowa.

Profesor rzucił widelec i wziął łyżkę. Przełknąwszy kilka łyżek harbuzu, aby bez doświadczenia o niczem nie wyrokować, splunął z akcentem i zawołał:

— Najlepszy duch z takiej materji nic nie wyciśnie! Ponieważ obawiasz się o mój i swój rozum, to salwując własny odchodzę!

Rzekłszy to, wstał od stołu i z miną uczciwie zagniewanego człowieka odszedł do swojej pracowni. Matka i córka smutno patrzyły za nim. Żadna z nich nie umiała sobie tego dziwnego zjawiska wytłómaczyć.

(Dalszy ciąg nastąpi).

JOWISZ-DZIEDZICEM.

Jowisz wyprawia śniadanie;
Wódka, bigos, piwo w dzbanie,
Ot po szlachecku;
Kotka mruczy na przypiecku,
A przy stole sobie siedzą:
Merkury, Pallas, Cerera,
Mars, Djana, Neptun, Wenera,
Gawędzą i smacznie jedzą.
Jeden Jowisz ciężko wzdycha,
Macha ręką i klnie zcicha.

Wreszcie rzecze: goście mili,
Jakbyście też postąpili,
Uciąwszy bąka?
Wszyscy milczą, Jowisz chrząka,
I rzecz swą prowadzi dalej:
Oto dla głupiej ambicji,
Zakupiłem wieś w Galicji;
Bodaj mnie djabli porwali!
Już nie wytrzymam i zginę!
Zaraz wam powiem przyczynę.

Kupiłem—było to z wiosną;
Toż myślę, odetchnę sosną!
Jadę więc panie...
Masz sosnę! na przywitanie—
Sprawa. Maciek pobił Jana,
Przewróciły się stodoły,
Zdycha mi koń i dwa woły,
Ekonom pjany od rana,
Na polu chwast zamiast żyta,
W izbie leje się z sufita...

Dość, że w ciągu dwóch miesięcy
Wykładam dziesięć tysięcy;
A po kwartale
Mam trzy sprawy w trybunale,
Na karku raty bankowe,
Nieopłacone podatki,
I od podatków dodatki...
W końcu straciłem już głowę.
Ja to przypłacę chorobą!
Radźcie co mam robić z sobą?

Więc Mars wstaje, głos zabiera
I mówi: głupia afera!
Lud rozpuszczony!
Jabym bił na wszystkie strony!
Biłbym i bił! gdzie popadnie!
Na to Jowisz: proszę ciebie,
Ty sądzisz że tam jak w niebie;
Mylisz się bracie szkaradnie.
Tam cię za najmniejsze dozy
Kijów prowadzą do kozy....

Eh! przerwie Wenera, sądzę,
Że na wsi grunt—to pieniądze.
Więc w przyszłe lato,
Jowiszu, żeń się bogato.
Aj! rzecze Jowisz, zielono
Masz w główce Wenero miła;
Czy cię pamięć opuściła?
A cóż ja zrobię z Junoną?
I westchnął jakby miał ranę
I czule spojrzał na Djanę...

Ta mówi: gdybym wieś miała,
Cały dzieńbym polowała.
Tak miło w lesie!
Przytem łów i zyski niesie.

Groźny Aston miał straszliwą... chrypkę, wskutek czego akt drugi pocięto w kawałki.

Sekstet przeszedł bez najmniejszego wrażenia.

W scenie obłąkania rozruszała pani Dowiakowska osowiałą publiczność arcyśmiałem a czystem *staccato*.

Natomiast *cadenza* z fletem minęła bez efektu; brakło zgody, której niedostatek w orkiestrze czuliśmy cały wieczór.

Jak się rzekło—katar...

Tenor lwowski, wydobywszy w scenie przekleństwa cale szczęśliwy akcent, w arji grobowej czarował siłą uczucia.

Głos jego nagiął się znakomicie do ostatniej przejmującej skargi Edgara z Rawenswoodu.

Suty oklask rozległ się tu dziesięciokrotnie.

Była to krizys... kataru!

* Dziś w teatrze letnim „Pieszczoszek“ Hennequin'a i wznowiona „Czarna i biała.“

Jutro ostatni występ p. Zakrzewskiego—w niedzielę zaś żegna artysta lwowski warszawską publiczność wokalnym porankiem w salach redutowych.

Pożegnanie to—mniemamy—będzie bardzo gorące, p. Zakrzewski bowiem cieszył się niezwykłym faworem obojej płci melomanów.

Śpiewak nie oszczędzał się nigdy, mimo iż dzień zaledwie zostawiano mu odpoczynku.

Uznanie więc twardej a tyle sympatycznej pracy!

* Panna Machwicówna wystąpi w przyszłym tygodniu też po raz ostatni.

* Repertuar teatru letniego na przyszły tydzień brzmi jak następuje:

Niedziela: „Czarna i biała“, „Pieszczoszek“; poniedziałek: „Czarna i biała“, „Pieszczoszek“; wtorek: „Trubadur“; środa: „Czarna i biała“, „Pieszczoszek“; czwartek: „Cyrulik Sewilski“; piątek: „W Alpach“, „Pieszczoszek“; sobota: „Żydówka“; niedziela: „Jestem zabójcą“, „Pieszczoszek“.

* Dziś w teatrze poznańskim „Złocona gwiazda“ Adolfa hr. Mostowskiego.

═ *Ad usum* wszechwiednego *Berl. Börsen-Courier'a*, który nam wspaniałomyślnie zwrócić raczył Winawera a zabrał znów Cukiertorta, opowiemy tu kilka szczegółów tyczących się pierwszego zwycięzcy na turnieju szachowym.

Rodzina Cukiertortów pochodzi z Lublina, gdzie ojciec sławnego dziś szachisty trudnił się nauczycielstwem.

Tam też w r. 1846—jeśli się nie mylimy—urodził się nasz szachista, dziecię pieszczone później przez całą rodzinę.

Pacholę odznaczało się wielkiemi zdolnościami do matematyki, tak, że nie umiejąc jeszcze czytać, rozwiązywało zadania arytmetyczne.

W domu pp. Cukiertortów mówiono tylko po polsku—a opowiadający nam te szczegóły sam niejedno skorzystał z gruntownej p. Cukiertorta (ojca) znajomości języka ojczystego.

Wyjechawszy w r. 1854 z Królestwa, pp. C. przenieśli się do Poznania.

Rodzina C. jest wyznania ewangelicko-reformowanego.

Tryumfator paryzki jest sekretarzem klubu szachowego w Londynie i sędzią w sprawach szachownicy.

═ Kilku pismom berlińskim doniesiono krótko z Petersburga, iż tamże zmarł w tych dniach Herman Fliege, sumienny dyrektor orkiestry koncertowej, kompozytor rzeczy lżejszych, znany dobrze Warszawie.

═ P. Ludwik Lubliński zwraca uwagę, że trudność przy zakładaniu okien i drzwi na zawiasy łatwo usunąć przy pomocy bardzo małej zmiany w konstrukcji haków, zwanych także „sztyzhakami“, robiąc górne o połowę lub trzecią część dłuższemi od dolnych; co też poleca się wypróbowaniu ślusarzy.

═ *Art. nad.*—Szanowny redaktorze! W przeszłą niedzielę, wysiadając z dorożki, zostawiłem w niej palto żony wartości dwudziestu kilku rubli.

Numeru dorożkarza nie pamiętałem.

Uważałem już palto za przepadłe—pomimo to przecież dla prostej formalności zrobiłem ogłoszenie w pańskiem piśmie.

Ku zadziwieniu memu i zbudowaniu, na skutek ogłoszenia, zjawił się nazajutrz z paletotem uczciwy dorożkarz nr 40.

Sądzę, że fakt podobny wart jest zanotowania w piśmie pańskiem.

Z szacunkiem *J. A. S.*

═ „Hrabia Kuropatwa“.

Temi dniami, znajomy nasz, bawiący za granicą, był świadkiem następującego zdarzenia w jednej z pierwszorzędnych kawiarń berlińskich.

Do salonu wszedł przyzwoicie, a podług ostatniej mody ubrany człowiek lat średnich.

Akcent, twarz ogorzała, z dużą a ciemną brodą, niezręczne ruchy i kolosalna postawa, kazały się w nim domniemywać cudzoziemca ze stron mniej cywilizowanych.

Kilku obecnych zawiązało z nim dyskurs.

Jeden z pomiędzy nich, człowiek dość młody jeszcze, o dystyngowanej powierzchowności, szczerze się cudzoziemcem zainteresował.

Przedstawił on się temu ostatniemu jako „hrabia Kuropatwa z Królestwa“.

Po kilku chwilach rozmowy zaproponowano grę w bilard, do której hrabia zaprosił dwóch jeszcze obecnych, zaprezentowawszy ich gościowi, jako angielskiego lorda i granda Hiszpanji.

Zaczęto grę, z początku umiarkowaną, później hazardowną i do większych dochodzącą stawek.

Szczęście wahało się.

Nagle szala fortuny przechyla się, cudzoziemiec przegrać już ma znaczną sumę, gdy wtem ukazuje się policja, sprowadzona przez kogoś z obecnych dla poskromienia zręcznych... oszustów i graczy.

Przekonano się wówczas, że mniemany hrabia Kuropatwa był... krawczykiem berlińskim, karanym sądownie za kradzież, a towarzysze jego, brązownik i wypędzony z biura kancelista, niewiele byli więcej warci.

Przestroga to dla goszczących za granicą, a nieobeznanych ze zręcznością oszustów tamtejszych.

═ **Wypadki.**

* Zamieszkały na ulicy Śliskiej pod nr. 3 Ch. A. powiesił się we własnem mieszkaniu.

* W jednym z domów na ulicy Ordynackiej zapaliły się wczoraj wieczorem sadze.

* W domu nr. 2 na ulicy Leszno, czteroletnia dziewczynka, wypadła z okna trzeciego piętra na bruk dziedzińca.

Dziecko zostało silnie uszkodzone.

* Wczoraj o wpół do szóstej po południu, przy ulicy Wałowej pod nr. 4 w ustępie, pod którym znajdowały się komórki, zapalił się sufit.

Topornicy oddziału pierwszego płomienie stłumili.

* Znów ogień na Nalewkach.

W domu pod nr. 37 zapaliły się pod strychem śmierci.

Mieszkańcy położyli kres płomieniom w samym zarodku.

— Człowiek nieszczęśliwy, z żoną chorą i trojgiem drobnych dziatek, do ostatniej nędzy doprowadzony, przez długi, brak zajęcia, obecnie mógłby znaleźć posadę, lecz nie mając czem się przyodziać, nie może zająć miejsca, które mu się nastręcza. Odwołujemy się więc do ludzi litościwych, aby mu przyszli w pomoc, czy to ofiarą podnoszonych sukien, czy też gotówką. Od siebie na początek składamy rubla. Datki mogą być nadsyłane pod lit. K.

ODPOWIEDŹ ADMINISTRACJI.

— *P. Annie Porczyńskiej.* — Ogłoszenie za nr 9,398 było w nrach: 116, 118, 123, 131 i 134 — należy się więc jeszcze raz. Zaś ogłoszenie za nrem 13,392 było trzy razy w nrach: 162, 167 i 173; pozostałe z tych trzy i jedno z powyższego numeru, razem cztery, będą drukowane w oznaczonych terminach.

Nekrologja.

† W dniu 3 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ireny z Radzimińskich **Chrzanowskiej**, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —14217

† Za duszę ś. p. Feliksa **Rosińskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b. naczelnego prokuratora X-go departamentu rządzącego senatu, oraz ś. p. jego małżonki Marjanny z Kurlichów, jako w dniu 4-ym b. m., przypadającą pięcioletnią rocznicę śmierci, w dniu 5 sierpnia, to jest w poniedziałek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, na które strapiona obecna córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14198—

† W dniu 5 sierpnia, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. radcy dworu Antoniego **Zwana**, byłego urzędnika intendentury, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza się. —13980—

† W poniedziałek, to jest dnia 5 sierpnia r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odprawi się wotywa za spokój duszy ś. p. Marjanny z Piekrzewiczów 1-go ślubu **Zajdler**, 2-go **Szpringer**, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14265—

† W poniedziałek, dnia 5 b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Dominika i Józefy małżonków **Zahorowskich**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14223—

† Ś. p. Stanisław **Stroynowski**, b. pułkownik jeneralnego sztabu wojsk cesarsko-rossyjskich, w wieku lat 59, zakończył życie dnia 31 lipca r. b. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i kolegów na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 4 sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **5 tej** po południu z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w tymże kościele, odbyć się mające. —14259—

† Ś. p. Władysław **Wolski**, subjekt handlowy, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 2 sierpnia r. b. Pozostała matka z siostrami i nieobecnymi braćmi zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na nabożeństwo żałobne w dniu 5 sierpnia, o godzinie **11-ej** rano w kościele Wszystkich Świętych i na eksportację o godzinie **4-ej** po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła.—14280—

† Ś. p. Jan **Eppler**, emeryt, b. urzędnik górniczy i kasjer zakładów przemysłowych Lilpop, Rau et Loewenstein na Solcu, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarł w dniu 1 sierpnia r. b., w wieku lat 71. Pozostała wdowa z synem zaprasza życzliwych na eksportację zwłok w dniu 4 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej**, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mającą. —14269—

† Ś. p. Adam **Sawicki**, urzędnik poczty, w dniu 1 sierpnia przeniósł się do wieczności. Pozostali w ciężkim żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w niedzielę, t. j. d. 4 sierpnia, o godzinie **7-ej** po południu, a następnego dnia na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana odbyć się mające. - 14276—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Berlin** 1-go sierpnia. — Według krążących w mieście wersyj, następca tronu podpisał wyrok skazujący Hödla na karę śmierci.

✕ **Karlsruhe** 1-go sierpnia. — W przyszły poniedziałek rozpoczną się w Heidelbergu konferencje niemieckich ministrów finansów.

✕ **Wiedeń** 1-go sierpnia. — Mehmed-Ali, zabawiwszy tu czas dłuższy, udał się przez Peszt do Konstantynopola.

✕ **Florencja** 31-go lipca.—Wielkie wrażenie sprawił tu następujący tragiczny wypadek. Profesor Bartolomeo L. dawał naukę dzieciom Angeliny *** której mąż zbyt często wydalał się z domu. Pomiędzy nauczycielem i Angeliną zawią-

Ach! lisy! niedźwiedzie! dziki!
Czemuż nie lwy i lamparty!
Woła Jowisz, wolne żarty!
U mnie, proszę dobrodziki,
Zwierzyna—w stajni kot bury,
A no i myszy i szczury.

Z kolei Neptun powstanie,
I prawi: grunt—drenowanie;
Tak jest panowie!
Dobrobyt spoczywa w rowie.
Suszyłbym i maczał pola,
Wszędzie zakładałbym rury...
Zwłaszcza gdy w kieszeni dziury,
Przerwie Jowisz, wolna wola,

Maczaj sobie gdy masz grosze.
Merkury, powiedz co, proszę.
Ja powiadam—bez namysłu
Mówi tenże—brak przemysłu.
Znalazłbym rację
Na trzy nowe propinacje,
Sprowadziłbym sobie żyda,
I spoił pół Europy.
Ba! ba! gdyby piły chłopy,
Rzekł Jowisz! nie piją, bieda!
Cały więc twój projekt—zero.
Może ty co masz, Cerero?

Ja ci radzę mój kochany,
Powie Ceres, płodozmiany.
Zmieniaj—buraki,
Żyto, wyka, pasternaki...
To kłosy, to znów łodyga,
Próbowałem, próbowałem!
Woła Jowisz, przemieniałem!
Została mi w zysku—figa!
Figa z makiem na gorąco.
Cóż Pallas dziś tak milczącą?

Żal mi cię, mówi, żeś struty
Minerwa,—kozłowe buty,
Klucze u boku,
Praca od rana do zmroku...
Tego się chwyć—pójdą sprawy.
Jowisz westchnął, trudne drogi,
Mówi, człowiek ma nałogi...
No, to Jowiszu łaskawy,
Rzecze Pallas, nie ma rady,
Zejdziesz kochanku na dziady.

M. Rodoć.

zał się stosunek serdeczny. W tych dniach Angelina przesłała do Bartolomea list, w którym donosi iż mąż jej jest na śladzie całej rzeczy „więc—słowa jej — nie pozostaje nic innego jak tylko śmierć; przyjdź i zabij mnie.“ Bartolomeo zjawia się rzeczywiście w jej domu, godzi w nieszczęśliwą trzema kulami a czwartą sam sobie życie odbiera. Tak dumasowską zasadę „zabij ją“ namiętna włoszka krwią swoją stwierdziła z małym warjantem... „zabij mnie.“

Przegląd polityczny.

Jenerał Filipowicz jest już pod Derwentem. Pochód odbywa się wzupełnym porządku, bez przeszkód najmniejszych. Orły cesarskie witane są nawet życzliwie, a usta begów wydają okrzyki na cześć Franciszka-Józefa. Kilka szczęśliwych rozporządzeń administracyjnych jenerała zjednało mu odrazu sympatję okupowanych. Przewidywania oporu w Mostarze, jak z dotychczasowych widać wskazówek, są płonne—sztandar austryjacki powieje z wież stolicy, bez orężnej ewentualności.

Według *Pest. Lloyda*, spodziewać się należy zupełnego porozumienia między Austrją a Turcją. Rozbierane są właśnie pojedyńcze polityczne artykuły. Dzienniki austryjackie głoszą, iż zamknięte one zostaną w formę konwencji lub tej podobnej.

Przygotowania do wyborów w Czechach postępują zwolna. Zajęto się tam obecnie żywo przyjazdem następcy tronu, przywiązując do tego faktu pewne polityczne znaczenie. Natomiast w Węgrzech „gorączka przedwyborcza“ wzmaga się—przyszło już pomiędzy madziarami do bójek na pięści i kije.

Przyjęcie jakiego doznaje cesarz Wilhelm w Cieplicach wywołało w prasie pruskiej uprzejme komplementa dla austryjackich obywateli. „Jak mi tu dobrze“ — wykrzyknął sędziwy monarcha, przypatrując się z tarasu zarzuconego bławatkami uroczej okolicy uiluminowanej na jego przyjęcie. Rodzina habsburska gotuje się już do odwiedzin sąsiedzkich. Zdrowie Wilhelma polepsza się z dniem każdym.

Liberaliści niemieccy podnoszą głos przeciw Bismarckowi, który dobija już z nuncjuszem papiezkim nowej ugody. Koniec walki kościelno-państwowej bliski. Chwile Falka są policzone. „Nowa faza, nowa faza“—woła jeden z „czerwonych“ dzienników—„czy się w niej tylko nie podusimy.“

Telegramy podają rezultata wyborów. Dziś wynik ostateczny jeszcze niewiadomy. Jako fakt uważają dzienniki półurzędowe zwycięztwo demokratów socjalnych. Cała nadzieja w prowincji. Porażka Herberta Bismarcka w kołach oficjalnych niemiłe wywarła wrażenie.

Kilka paryzkich pism zbija pogłoskę o ustąpieniu Mac-Mahona. Ustanowienie drugiego święta narodowego uważają jako nową łapkę prezydenta na... popularność. Kandydatura wysunięta przez *Figaro* przyjęta została z uśmiechem. Francja przez cały czas wystawy bawić się będzie jedynie. Przyjaciele p. Gambetty zażywają też wczasu i uciech willegiatury. Burza w Anzin podobno już zażegnana.

W *Journal des débats* zabiera Jahn Lemoinne poważny głos w sprawie agitacji „Italia irredenta. Znamienity publicysta sądzi, iż Włochy „koniecznie wykrzyczeć się musiały“. Apetyt fałszywy — zdaniem jego—wkrótce preminąć musi. „Niech Włochy pomyślą raczej nad skoncentrowaniem się, nie zaś nad rozszerzaniem granic; niech pielęgnują swe ogrody, najpiękniejsze jakie świat posiada ogrody o złotych cytrynach o których Mignon kiedyś marzyła, niech się nie skarżą ani na naturę ani na szczęście, które Italii zawsze sprzyja“.

W Erzerum święcili rossjanie w dniu 21-ym z. m. 49-tą rocznicę pierwszego zajęcia tej fortecy. Nazajutrz 150 kurdów przekroczyło linję demarkacyjną i napadło na posterunek rossyjski złożony z 12-tu ludzi. Przywołana w pomoc sotnia kozaków napadających rozproszyła, pojmawszy ośmiu kurdów w niewolę.

Gołos donosi iż w armji operacyjnej europejskiej znajduje się obecnie 29,048 chorych.

Ostatni telegram przyniósł wieść o zgonie msgr. Franchi'ego, sekretarza stanu.

Wytrawny ten polityk zgasł właśnie w chwili gdy krótka jego działalność najpomyślniej zaznaczać się poczęła w różnych kierunkach.

Wczoraj podaliśmy właśnie rys jego dotychczasowych prac dyplomatycznych, nie przeczuwając iż dziś już skruszymy pióro u trumny kardynała.

Ugoda z Niemcami — tak blizka urzeczywistnienia — jego jest dziełem, równie jak i świeża kombinacja stosunków katolickich pod półksiężycem.

Leon XIII traci zaufanego przyjaciela, wiernego doradcę, niestrudzonego pracownika — słowem, prawą rękę. Człowiek ten form niezwykłych, giętkiego umysłu, zręczny w najwyższem znaczeniu tego wyrazu, nie tak prędko godnie zastąpionym będzie. Żal papieża jest głęboki.

Franchi urodził się w Rzymie r. 1819 w stanie średnim. Nad wykształceniem swem pracował wiele. Podróżował namiętnie. Nosił tytuł „prefekta propagandy.“ Postać szlachetna, o twarzy pełnej, wyrazistej, łagodnej a poważnej.

Telegramy prywatne.

Brod 31-go.—Komendant wojsk okupacyjnych baron Filipowicz przybył wczoraj do Brodu tureckiego a dziś w południe do Derwentu, gdzie został najserdeczniej przyjmowany. Zarządcy miejscowi w przemowach swoich wykazali, że ludność obydwóch miejscowości dość jest blizko granicy, aby znać łagodny i sprawiedliwy rząd austryjacki i skutkiem tego na przyszłość patrzą z spokojem i zupełnem zaufaniem.

Brod 31-go.—Dziś o ½ do 4 po południu stanęła główna część armji okupacyjnej obozem pod Derwentem. Kaimnów-Kadi i wielu begów oraz główniejsi mieszkańcy oraz duchowni katoliccy i prawosławni pojechali powozami i konno naprzeciw Flipowiczowi, aby mu wyrazić swą wiernopoddańczość i poddać się łasce cesarskiej.

Dwudziesta dywizja piechoty przeszła Sawę i zajęła miejscowość turecką Samoe. Pierwsza brygada górska z częścią kolumny weszła bez oporu do Novi. Filipowicz ustępując usilnym prośbom ludności, zniósł zakaz wywozu zboża i bydła z Bośnii.

Berlin 1-go.— W kołach liberalnych niemieckich podróż nuncjusza papiezkiego do Kissingen do Bismarcka sprawiła przykre wrażenie. Zdaje się, iż niebawem nastąpi ugoda z Rzymem i zakończenie walki kościelno-państwowej. Układy toczą się na podstawie prowadzonych już rokowań. Podobno papież odpowiedział na ostatni list księcia następcy tronu. Zawiera on ogólne podstawy w celu wynalezienia modus vivendi i propozycje co do formy dalszych rokowań. Toczą się one właśnie w Kissingen po za obrębem praw majowych. Jeśli porozumienie się nastąpi, mianowany będzie w Rzymie nuncjusz papiezki a minister wyznań Falk dostanie dymisję.

Berlin 1-go. — Według rezultatów wyborczych dotychczas znanych, nie można mieć prawdziwego obrazu o przyszłym sejmie. W wielu miejscach ma nastąpić balotowanie. Socjalni demokraci wszędzie otrzymali wielką liczbę głosów, jak: w Berlinie 50,000, w Hamburgu 29,000, w Dreznie 20,000, w Szlezwig-Holsztynie 50,000 głosów; według przybliżonego szacunku, otrzymali w Niemczech 800,000 głosów czyli o 300,000 głosów więcej aniżeli ostatnim razem.

Berlin 1-go. — Dzienniki półurzędowe uważają rezultat wyborów nie za klęskę, lecz za zwycięztwo demokratów socjalnych. *Post* pisze: „Socjalna demokracja w Berlinie od 18 miesięcy wzmogła się liczebnie prawie o 75%. Z pomiędzy wyborów czwarta część jest socjalistów. Tem tylko się cieszymy, że prowincja nas uratuje.

W Essen niewybrany Krupp, tylko ultramontanin Stoetzel, w Crefeld—Reichensperger, w Holzminden—Bennigsen, w Augsburgu nar. lib. Fischer zwyciężył Joerga (centrum). W Lanenburgu: narodowo-lib. Hammacher (2700 gł.) odniósł zwycięztwo nad Herbertem Bismarkiem synem księcia kanclerza (1361 gł.). W Moguncji balotowanie między biskupem Moufangiem a prof. Rouleaux. W Hagen narodowo-liberalni przeprowadzili swego kandydata. Eugeniusz Richter niewybrany.

Byłaby to wielka dla postępowców klęska, ale Richter prawdopodobnie przejdzie w II okręgu Berlina, gdyż Klotz wybrany w II i IV okręgu przyjmuje wybór w IV-tym. Kto wie jednak czy w IV nie utrzyma się socjalista Fritzsche. Socjaliści stracili też w księztwie Reuss. Wolny konserwatysta wyrugował tam dotychczasowego deputowanego Blosta. W poznańskiem wybrani sami polacy.

Berlin 1-go.— Jeszcze rezultaty wyborów. W Kolonji Forkenbeck, dotychczasowy prezydent sejmu, otrzymał tylko 6571 gł. a wybrany Schenk z centrum (11,622 gł.). W Dreznie ostatecznie zwyciężył soc. Liebknecht (4124 gł.); w drugim okręgu tego miasta balotowanie między Beblem (9878 gł.) a Friesewem (7267). W Kamieńcy saskiej (Chemnitz) soc. Most (9383) pokonany przez nar.-lib. Roepla (13,999 gł.). W Norymberdze postępowiec Günther (13,433) zwyciężył soc. Grillenbergera (10,164). W Itzeboe soc. Walter (579) otrzymał pierwszeństwo nad nar.-lib. Hallem (442 gł.). W Bremie nar.-lib. Mosle miał 14,099 gł. a soc. Frick 6293.

Praga 1-go. — Z okazji przyjazdu arcyksięcia następcy tronu zebrała się tu prawie wszystka szlachta czeska. W magistracie prawie wszystkie stowarzyszenia pragskie, zarówno niemieckie jak czeskie, przyrzekły spółudział w przyjęciu.

Cieplice 1-go. — Pojutrze przybędą tu królestwo sascy. Arcyksiąże Rudolf ma przyjechać 12 b. m.

Lwów 1-go. — Hr. Alfred Potocki wyjechał do Wiednia.

Wiedeń 31-go. — *Polit. Coresp.* ogłasza co następuje: Z Konstantynopola. Utrzymują, iż rada ministrów zajęta obecnie sprawą Bośnii otrzymała pismo sułtana, które poleca trzymać się warunków ustanowionych w kwestji okupacji. Porta otrzymała wiadomość z Prizereno, że uzbrojenie ligi albańskiej przez Serbję i Czarnogórze nabiera zagrażające rozmiary. Z Serajewa donoszą, że nadkomendant wojskowy Hafis basza, tak samo jak poprzednio Muzhar basza, do Serajewa sprowadzeni zostali jako jeńcy. Obecnie jest tylko komunikacja telegraficzna między zamkiem Serajewo i Konstantynopolem.

Paryż, 1-go.— *Patrie* pisze o zajściu, które miało nastąpić w Hercegowinie między muzułmanami a powracającymi zbiegami. Muzułmanie mieli kilku zbiegów zamordować. Risticz zachorował.

Paryż, 1-go.— Prefekt w Calais zamknął kasyno biorące udział w katolickich agitacjach. Layard opracowuje projekt reform w Turcji azjatyckiej, jako podstawę do nowej konwencji z Portą. Dotychczasowa organizacja wojowniczych plemion ma być zachowaną, ale wszędzie zaprowadzone zostaną zgromadzenia wybieralne i kontrolujące.

Dubrownik (*Raguza*) 1-go.— Pod Gozotwą, na zachód od Serajewa, pojawił się oddział powstańców. Turcy go rozbroili i powstańców jako jeńców zaprowadzili do Mostaru.

Rzym 1-go. — *Riforma*, oburzając się na zaprzeczenie *Nord. Allg. Ztng.*, zamieszcza nowy list z Berlina, w którym czytamy: Istnieją depesze od Launaya do Melegariego o rozmowie Crispiego z Bismarckiem, w której ten ostatni przyobiecywał Włochom kompensatę na wypadek gdyby Austrja Bośnię zajęła. List przytacza mniemaną notę Launaya z dnia 11 października 1877 roku, w której Launay zaleca zawiązanie układów w Wiedniu i zapewnia, że w czerwcu 1877 roku Beaconsfield mówił to samo do Menebray. Rząd włoski dotąd milczy, ale we czwartek ma się ukazać księga zielona.

Rzym, 1-go.— *Opinione* we wstępnym artykule pisze: „Prasa austryjacka uważa kilku fanatyków za jedno z rządem i z rozsądną większością kraju. Drugą też popełnia niesprawiedliwość, rozumując tak, jak gdyby Włochy były austryjacką prowincją. Takie uwagi ze strony obcego kraju są nie do zniesienia. Niemcy wykazały się świeżo, jako anti-włoski sprzymierzeniec Austrji od r. 1859; Włochy więc muszą z ufnością w swoje siły być w pogotowiu. Pragną one być w przyjaźni z Austrją, ale nie kosztem własnej godności. Przymierze Niemiec z Włochami jest prostym frazesem księcia Bismarcka“. Z Massana odebrano telegram, że Menelek król Szoy odniósł zwycięztwo nad królem abisyńskim Janem i przywdział koronę abisyńską.

SZARADA.

(*A. T.*)

Drugie wsteczne w muzyce, *trzecia pierwsza* boli,
Cała rządzi człowiekiem, nawet mimo woli.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Wyspa*).

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmować będzie młodzież na sposobienie ich do egzaminu do różnych klas gimn. w ciągu wakacji, oraz na zupełne utrzymanie i edukacją z troskliwą opieką rodzicielską.
3—3—13788

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—5—0

— ***Feliks Ziemiański,*** dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw skweru. Przyjmuje cierpiących od godziny 10 rano do 1 z południa, a od 3 do 6 wieczorem. —13343— 5—15

— Istniejący od lat przeszło 70-ciu przy ulicy Długiej, obok hotelu niemieckiego, ***zakład zegarmistrzowski*** znanej powszechnie firmy „***F. Lilpop,***" z dniem 12 czerwca r. b. przeniesionym zostaje i wcielonym do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego ***L. M. Lilpop,*** przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, naprzeciwko byłego pałacu prymasowskiego. Czuję się przeto w obowiązku zawiadomić niniejszem osoby interesowane, które bądź to nabyły nowe zegarki z mego zakładu przy ulicy Długiej, lub oddawały takowe do naprawy, aby z wszelkiemi reklamacjami, jakrównież po odbiór zostawionych do reparacji zegarów i zegarków, udawały się wprost na ulicę Senatorską do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego, którego firma zaszczyczona 8-letniemi względami szanownej publiczności, starać się będzie z akuratności zadosyć uczynić wszelkim żądaniom.—*F. Lilpop.* --9650—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc czerwiec 1878 r.

1) Za przewóz 56,347 osób . . rs. 72,088 k. 68½.
2) „ 2,254,327 pud. tow. „ 161,892 „ 34½.
3) Dochody różne . . . . . „ 757 „ 18.
Razem rs. 234,738 k. 21.

W m. czerwcu 1877 r. było dochodu . . . . rs. 220,027 k. 25.

Zatem w czerwcu r. b. więcej o rs. 14,710 k. 96, czyli o 6,68%.

Od 1-go stycznia do 30 czerwca 1878 r. dochód wynosił . . rs. 1,248,799 k. 40½,

W tymże czasie 1877 roku było dochodu. . . . . . rs. 1,093,958 k. 09½.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 154,841 k. 31, czyli o 14,15%. (2—3) —14,053—

— ***TYTOŃ ROFE.*** Nieznane tu jeszcze zupełnie ***tytonie fabryki tabacznej „Rofe"*** z południowej Rossji, słynące już od dawna w Cesarstwie z nieporównanej swej dobroci i jednakowego gatunku i koloru wszystkich warstw każdej ich paczki, tak spodniej, zwierzchniej, jak i środkowej, nadeszły ***do składu cygar*** pod firmą ***M. Kiczorowski, ulica Wierzbowa nr 3,*** vis-à-vis filarów teatralnych i są do sprzedania po różnych lecz umiarkowanych cenach. Tenże skład zaopatrzony został również w nowe gatunki tytoni fabryki ***Popowa & Comp. z Odessy.***
—13566—3—6

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 na pensji pod moim kierunkiem zostającej rozpocznie się 15 sierpnia, kurs nauk 1-go września r. b. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej nr 35. ***Marja Zielińska.***
1—3 —14245—

— Druk ***Kalendarza Lekarskiego*** na r. 1879 rozpoczęty został. Celem zamieszczenia dokładnych adresów pp. lekarzy w m. Warszawie stale zamieszkałych, byłoby pożądanem ażeby ciż pp. lekarze o wszelkich zmianach zamieszkania, zaszłych w r. b., zechcieli nadesłać wiadomość do drukarni *Gazety Lekarskiej* (Świętokrzyzka nr 9) o ile można najwcześniej. 1—1 —14249—

Istniejąca od roku 1872
PIERWSZA LECZNICA
dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie, (w soboty od g. 11—12.)

O g. 11—12 **Adam Bauerertz,** leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. (w soboty do 12—1).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7 — 8 wieczorem.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Orłowski Władysław.** Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Codziennie (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 1-go sierpnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139.57½-65-72½	139.72½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.42½-43-44	9.44	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.40-47½-55	113.70	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.52½ 69	123.90	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	—.	100
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.10 15 20 25	99 35	99.
„ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	93 70	93.85	93 55
„ „ „ „ II.	93 65	93.80	93.50
„ „ „ „ III.	—.	93 30	93.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	—.	87.90	87 60
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—	97 50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	236.	—.
„ „ z r. 1866	—.	236.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—	—
Pożyczka wschodnia	—.	95.25	94.75

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	238.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	84
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	252.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	250	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	238.	235.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	124.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	590	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	590.	[illegible]
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—	—.
Akc. Towarzystwa fab machin	—.	—.	500
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	90	—.

Wartość kuponów od listów zast. 45⁵/₉ nowych 56¹⁷/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 169⁴/₉ m. Łodzi 130⁵/₉ listów likwidacyjnych 68⁸/₉ obligów skarbowych 135⁵/₉ pożyczki prem. 1ej emisji 27⁷/₉ 2ej emisji 194⁴/₉
Monety: Półimperjały rs. 7.85 — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 65 — —. marki niemieckie rs. — kop. 46¾ pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83½

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr. 490/1.

Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pisoary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk, wodociągi** w **72 posesjach, klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59 sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie nieuzdolnionym.**

—0 — 2253 —

Ulica Miodowa Nr. 490/1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

MASZYNY DO SZYCIA

SINGER MANUFACTURING C° NEW-YORK

pierwszej i największej w świecie fabryki Maszyn do szycia.

przez łatwość w użyciu, prostotę i trwałość konstrukcji okazały się najdoskonalszemi z pomiędzy wszystkich maszyn do szycia. Przekonanie to podzielają bezinteresowni ludzie fachowi i wszyscy ci, którzy nabyli rzeczone maszyny, w szczególności zaś przemawia za tem fakt stopniowego zwiększania się z każdym rokiem zbytu tych maszyn, który w ostatnim roku dosięgnął

cyfry 282,812 sztuk maszyn,

co stanowi więks ą połowę fabrykacji maszyn w Ameryce.

Każda oryginalna maszyna **Singera** opatrzoną jest obok odbitą **marką fabryczną,** oraz kompletnym napisem firmowym **„The Singer Manufacturing C°,** a dodaje się do niej **świadectwo gwarancyjne z moim podpisem G. Neidlinger.** Wszelkie zaś inne Maszyny ofiarowane pod nazwą **„Singer,"** są podrabiane.

WYŁĄCZNIE KORZYSTNE WARUNKI KUPNA:

1) Małe zaliczenie.—Spłata rs. 1.
2) Stare i bezużyteczne maszyny przyjmują się w zamian.
3) Gruntowna nauka w składzie lub w domu kupującego, bezpłatnie.

G. NEIDLINGER, w WARSZAWIE,

GENERALNY PLENIPOTENT KOMPANJI SINGER W NOWYM-YORKU.

WIERZBOWA 4. DŁUGA 29.

1—6 — 14224 —

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż jej Wyrobów

i

Trumien Metalowych

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

CERAT I ROLET

PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

1—0 — 14255 —

MIODOWA Nr 15.

Były Urzędnik, piszący charakterem kaligraficznym i ozdobnym, życzy sobie przyjąć stosowną jakąkolwiek umysłową czynność: **Rządcy domu (czem już był), Pisarza, Korrektora i t. p.; niewymagający, poprzestałby na skromnem wynagrodzeniu,** któreby wystarczyło na jakiekolwiek utrzymanie. Upraszą osób interesowanych o nadesłanie adresów do księgarni P. Centnorszwera, przy ulicy Nowomiejskiej i rogu Mostowej Nr 24.—Tamże przyjmuje przepisywanie w językach: Polskim i rossyjskim. —14225—1—3

Potrzebne jest natychmiast

PANNA

umiejąca szyć doskonale bieliznę męzką na maszynie; zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. Wiadomość w Pracowni ubiorów i bielizny Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, drugie piętro.—Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** —14201—1—3

Natychmiast poszukiwaną jest

OSOBA

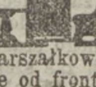
do pisania i czytania, przy osobie pozbawionej wzroku, na parę godzin dziennie.—Zajęcie stałe. Wiadomość w Pracowni Natalji W., ulica Długa, gdzie Eldorado, na 2-m piętrze. —14201—1—1

DOM

w Warszawie, w ludnej miejscowości, z obszernym placem i zabudowaniami murowanemi, nowemi, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Do kupna potrzeba 20,300 rs. bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji i handlu wiktuałów pana Niedzielskiego, przy ulicy róg Żelaznej i Łuckiej Nr 21 nowy; rano od 8 do 10, po południu od 3 do 6 godz. —14200—1—3

27 MAJĄTKÓW

od 7 do 50 przeszło włók, do sprzedania i zamiany na korzystnych warunkach.—**Nadleśny lub Rządca,** potrzebny jest do znacznego lasu w Cesarstwie, który uskuteczniać będzie sprzedaż takowego,—kaucja wymagalna. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 63, mieszkania 31. —14182—1—2



Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu. —12205—6—6

Od 1852 roku,

egzystujący przy ulicy Miodowej Skład Kwiatów i Piór mojej fabryki, przeniosłam na ulicę Długą Nr 16, wprost cerkwi i takowy zawsze zaopatrzony w wielki wybór, mam zaszczyt i nadal polecić łaskawym Damom, u których zjednałam sobie uznanie za moje wyroby. **W. Zadzińska.**

10—12 — 13040 —

KANTOR

N. MAYZNERA

mieści się obecnie przy ulicy **Grzybowskiej Nr 11, w domu własnym.**

5—12 — 13842 —

Magazyn Obówia Damskiego i Mężkiego

Jana Tarnowskiego,

przeniesiony został z ulicy Krakowskie-Przedmieście na ulicę Długą Nr 583 (31),

6—6 — 13731 —

Jest do sprzedania

MATERJA

piękna, czarna, na jedną suknię, po przystępnej cenie.—Tamże jest **Osoba** znająca się na gospodarstwie i kuchni. Wiadomość w fabryce rękawiczek, róg Chmielnej i Nowego-Światu Nr 29. —14199—1—1

AKUSZERKA

T. STEDLER,

przeniosła swe mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście, róg Placu Zamkowego i ulicy Świętojańskiej pod Nr 113 nowy, w którym przyjmuje osoby potrzebujące jej pomocy.

1—3 — 13867 —

W Pracowni Marji Marczewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nrem 6 potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne w krawiecczyznie damskiej, oraz jedna do maszyny Growera i Beckera. —14120—2—6

PANNY

uzdolnione lub do nauki.—Warunki **korzystne,** zajęcie **stałe.** Marjańska Nr 4. —13807—3—3

Oczekiwane

BIAŁE OBRUSY

CERATOWE

oraz

Skóra Amerykańska

we wszelkich kolorach

nadeszły

DO SKŁADU OBIĆ

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny

obok Ratusza.

3—3 — 13993 —

Zysku 35 procent od kapitału,

może mieć Osoba, rozporządzająca 600 do 800 rubli, a chcąca brać udział w fabrykacji dopiero tu zaprowadzonej, przy zapewnieniu kapitału. Oferty złożyć można w Redakcji niniejszego pisma pod lit. Ż. Ż. 100. —14205—1—1



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz Lustro, Stolik do kart i Szafa rozbierana orzechowa.—Tamże jest **Broszka i Kolczyki** złote, z brylancikami, za rs. 60 do zbycia. Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —14215—1—3

SKLEPY

w nowobudującym się Bazarze, w domu Nr 313, położonym przy rogu ulicy Starej i rynku Nowego-Miasta, są do wynajęcia, na jatki rzeźnicze i inny handel. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu. —14202—1—3

PIESEK

z gatunku pinczerów, maści szarej, do połowy ostrzyżony, z czerwoną tasiemką na szyi, zaginął w d. 31 z. m. na placu Krasińskich, blizko sklepów. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go lub dać znać pod Nr 16, ulica Wspólna, Nr mieszkania 8, za nagrodą. —14258—1—3

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

otrzymałem na sezon letni.

PREIS CURANT:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania ranne od rs. **13**; Spodnie w różnych gatunkach od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. **3**; Garnitury płucienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.

18—0—11438

FABRYKA ŻNIWIAREK
J. A. KRĄSZEWSKIEGO,

Jerozolimska Nr 89.

Z powodu czynionych zapytywań o Żniwiarki, Fabryka ma honor podać do wiadomości WW. PP. Obywateli, że Żniwiarki systemu „**Wooda**“ i „**Ceres**“ są gotowe, i każdej chwili nabyte i wysłane być być mogą.

Systemu Wooda rs. 225.
Systemu Ceres rs. 185.

5—6 — 13769 —

Praktyczne i trwałe
MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas taki nadal

w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

24—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą umiarkowanych stałych składek:

a) **Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości:**

b) **Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkiem oparte,** według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszów na starość.

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację ubezpieczenia, tak zwane: **„Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie“** nastręczające ojcom rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.

Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie, o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biórze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32,** oraz **w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu,** jak nie mniej u Ajentów przez Towarzystwo upoważnionych. 13—0 — 5685 —

MAGAZYN MEBLI
WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH
P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych **Mebli** krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 13—20 —10126 —

Zatwierdzona przez Medyczny Departament w Petersburgu i Warszawski Urząd Lekarski

DEZINFEKCJA
L. LENCZOWSKIEGO,
Prow. Farm. w Warszawie.

Nowy preparat, nadzwyczaj szybko oczyszczający powietrze w miejscach zamkniętych. Pochłania wszelkiego rodzaju gazy i dymy; sam zaś wydziela bardzo przyjemny i łagodny zapach. Nadmienia się także, iż środek ten jest stosunkowo bardzo tani; tak, że może być użyty do oczyszczania domów, waterklozetów i t. d. Oczyszczając powietrze za pomocą tego środka, zapobiegamy rozszerzaniu się rozlicznym epidemicznym chorobom, a tem samem jesteśmy zabezpieczeni od udzielania się ich.— Dostać można w aptekach WW-nych D. T. Heinricha przy placu Teatralnym, Koopego i Nowodworskiego na Nowym-Świecie. W większych ilościach, oraz zamówienia na prowincje przyjmuje laboratorjum L. Lenczowskiego, plac Grzybowski Nr 1. 1—6 — 14131 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—13582

Od Lecznicy 2-giej

ulica Senatorska Nr 9, dom przechodni Reszlera zwany.

Od dnia 1-go Sierpnia r. b. **Dr Franciszek Orłowski** przyjmować będzie w Lecznicy **codziennie** od godziny 6—7 wieczorem, chorych z **chorobami wenerycznemi.** 2—6 — 14122 —

Dla wiadomości Rodziców

Wdowa po Inżynierze, zajęta wychowaniem własnego dwunasto-letniego syna, gimnazisty, mająca pozwolenie władzy szkolnej i korepetytora w domu, życzyłaby sobie przyjąć na stancję, jednego lub dwóch chłopczyków uczęszczających do zakładów naukowych, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Osoby domowe mówią obcemi językami; mieszkanie wygodne z ogródkiem, w bliskości Gimnazjum.

Ulica Wielka nr 3, mieszkania 1. w bramie na prawo. 3—6 — 13982 —

Zawiadamiam niniejszem, że żadnych weksli za nikim nie podpisywałam, nigdy, i żadnych podobnych weksli moim podpisem opatrzonych, za ważne nie uznaję.

Warszawa, dnia 30 Lipca 1878.

Marja Oliwińska.

2—3 — 14124 —

Człowiek w średnim wieku

mogący złożyć do tysiąca rubli kaucji i chlubne rekomendacje osób wiarogodnych, poszukuje miejsca kassjera, magazyniera, inkasenta, rządcy większego domu lub innego odpowiedniego zajęcia. Adressy proszę zostawiać: Krakowskie-Przedmieście Nr 2-gi u Rządcy domu. 2—3 — 13960 —

Są do sprzedania

Obrazy Olejne

starej i nowej szkoły, **akwarelle, sztychy antik** i nowsze, porcelana, Żardynierki, Bajki podług **La Fontaine'a** z rysunkami Gustawa Doré, **Album Willanowskie** i Biurko w stylu chińskim, z 21 skrytkami. Wiadomość u właściciela domu Nr 37 nowy, ulica Leszno. 4—12 — 12930 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu

OPALINE.

Tak nazwany płyn amerykański i balsam nadzwyczaj skuteczne na udelikatnienie twarzy, spędzenie piegów, plam, opalenizny i wszelkich wyrzutów, dostanie przy ulicy Aleksandrja Nr 14 u pani Szwarcer.

—11549—2—6

Zakład Leczniczy dla kobiet

D-rów Rogowicza i Bernharda w Warszawie, Alea Ujazdowska Numer 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi, oprócz rakowatych nieuleczalnych.— Opłata za mieszkanie, utrzymanie i leczenie rs. 3 dziennie od osoby. W razie potrzeby zachowanie zupełnej tajemnicy ustawa Zakładu zapewnia. 5—6 — 13210 —

Ś-to Krzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu. Otwierając w dniu 27 b. m. pod firmą

M. BYSTRZANOWSKA

Magazyn Bielizny Męzkiej,

oraz kołnierzy, mankietów, krawatów męzkich i damskich, kaftanów, pończoch, skarpetek, ręczników, prześcieradeł, chustek, oraz i innych przyborów, a to wszystko w najlepszym gatunku, dobrym krojem i w najświeższych fasonach, mam honor polecić się Szanownej Publiczności. —13857—3—3

PLAC

z budynkiem jest do sprzedania w okolicy placu Grzybowskiego, zawierający łokci kwadr. 10,500, do dwóch ulic przytykający, dający podzielić się dogodnie na 4-ry possesje bez pośrednictwa osób trzecich. Adresy proszę składać w kiosku Saskiego Ogrodu pod literami **P. P.** 3—3 — 13957 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u

Hipolita Stefańskiego,

Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych.

—12813—3—3

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski,

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 11790

Nauczyciel domowy,

oraz **Nauczyciel,** który skończył 4-ry klassy i seminarjum nauczycielskie, potrzebni są zaraz do pensjonatu na prowincję. Wiadomość Hotel Drrezdeński Nr 11, codziennie do godziny 10 rano. 5—5 — 14015 —

MONTERZY

którzy przez dłuższy czas prowadzili młockarnie parowe, opatrzeni chlubnemi świadectwami zgłosić się mogą do

Zakładu Rolniczo-Przemysłowego
Hermana Goldenringa

ulica Miodowa Nr 5.

Pierwszeństwo będą mieli monterzy, którzy prowadzili młockarnie parowe z **Fabryki Marshall, Sons & Comp.** 3—3 — 13891 —

Dentysta Kochan

przyjmuje pacjentów od g. 10 rano do 4-tej po południu,

ZĘBY

wstawia, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu, za cenę przystępną. Ulica Nowo-Senatorska Nr 8, od frontu, naprzeciw Teatru.

6—6 — 13904 —



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe z których jeden z otwartym fordeklem, drugi landarowy, zdatny do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38— stróż miejscowy wskaże. 4—6 — 13973 —

Mieszkanie umeblowane

na parterze,

składające się z 5-ciu Pokojów, Przedpokoju, pomieszczenia dla służby, kuchni z wodociągiem, zlewami i waterklozetem, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia do 1-go Październik r. b. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa.

5—0 — 13775 —

PIESEK

rassy hollenderskiej

biały, z czarnemi łatami, zaginął. Znalazca raczy odnieść takowego do właściciela domu przy ulicy Królewskiej, pod Nr 21, za nagrodą. 2—2 — 14078 —

ZALICZENIA
NA ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMIOWE,

Listy Zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz na **wszelkie papiery publiczne,** notowane na Giełdach: Warszawskieji Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent

i pod przystępnemi warunkami

KANTOR WEKSLU
HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

Pożyczki premjowe Rossyjskie obydwóch Emisyj oddane do depozytu,

Kantor asekuruje bezpłatnie.

—6081—12—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Przyroda i Przemysł

Tygodnik popularno-naukowy

poświęcony przyrodoznawstwu, przemysłowi fabrycznemu i rolnictwu, otaz podróżom i odkryciom geograficznym, rozpoczął na nowo wychodzić z dniem 1-szym Lipca r. b.

Pod Redakcją **Dra KAROLA JURKIEWICZA**, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Na prowincji: „ „ 8 „ „ 4 „ „ 2

Prenumeratę składać można u Wydawców: **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, oraz w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 5—6 — 13253 —

Nakładem i drukiem Księgarni pod firmą
Józefa Zawadzkiego
w **WILNIE**,
wyszła nowa Powieść
J. I. Kraszewskiego,
pod tytełem

ADA,

Sceny i Charaktery z życia powszedniego.
3 tomy in 12-mo.
Cena rsr. 2 kop. 40.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.—W Warszawie skład główny u pp. **Gebethnera i Wolffa.** —14014—1—6

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej Nr 489d, wyszła z pod prasy książka p. t.
Książka z początkami czytania, religji historji, geografji i rachunków. dla użytku początkującej młodzieży ułożył **Cezary Nowina.** Cena egz. z oprawą i dwoma tablicami wzorów do pisania kop. 20. (Biorącym na tuziny, odstępuje się znaczny rabat). 3—3—13878

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów,

w lokalu odpowiednio urządzonymi na Nowym-Świecie pod Nrem 19.—Zapewnia się młodzieży wszelka wygoda i opieka rodzicielska.—Wrazie żądania korrepetycja Studenta Uniwersytetu, konwersacja języków i lekcje muzyki na domowym fertepianie. Wiadomość na miejscu. **KRYŃSKA.** —13979—2—4

Świętochowski Al.:

O WOLTERZE

w stuletnią rocznicę jego śmierci.—Cena kop. 30.— Świeżo wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. —14161—1—3

Pensjonat francuzki

dla Uczniów gimnazjum, u Nauczyciela języka francuzkiego 3-go i 6-go gimnazjum męzkiego. Wyborne pożywienie. życie familijne, pieczołowitość, konwersacja w języku francuzkim, oraz repetycje we wszystkich gałęziach nauk. Zgłaszać się można codziennie od godziny 1 do 4-tej, do p. Dawid, ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 1. —13917—2—4

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, odbędzie się w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brześcia Litewskiego Składu nieruchomości wojskowych: Skrzyń do pakowania drewnianych, średniej wielkości sztuk 454 i łubianek sztuk 6340.

Skrzynie takowe i łubianki dostarczone być powinny do Brzesko Litewskiego Składu ruchomości w Brześciu litewskim; i w zupełności zdane za pośrednictwem miejscowej komissji do przyjmowania upoważnionej, w terminach następujących: połowa ogólnej ilości powyżej wskazanej, w przeciągu jednego miesiąca, druga zaś połowa w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, warunki, określające dostawę powyższych przedmiotów, oraz ich opisanie, są do przejrzenia w Zarządzie Intendentury każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

Podaje się przytem do wiadomości, iż w dniu licytacji do gmachu, w którym się mieści Zarząd Okręgowy Intendentury, wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje. 2—3 — 14005 —

W m. ŁODZI.

Z upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram w m. Łodzi, przy ulicy Ceglanej, obok filji Banku Polskiego
Szkołę prywatną Czteroklasową, z oddziałem Przygotowawczym i Pensjonatem,
według programu progimnazyj Rządowych filologicznych.—Egzamina wstępne i zapis uczniów przychodnich i pensjonarzów, rozpoczyna się z d. 1 Sierpnia, kurs zaś nauk z d. 24 Sierpnia r. b. Uczniowie przychodni zapewniony mają wykład nauk ściśle odpowiadający kursom klas rządowych, pod kierunkiem miejscowych nauczycieli gimnazjalnych, oraz upoważnionych guwernerów,—pensjonarze nadto, korrepetycję i konwersację obcych języków.

Przełożony Zakładu **Jan Graczyk.** —13326—3—3

Potrzeba dwóch

NAUCZYCIELI

z wyższem i niższem upoważnieniem, do szkoły wyższej w m. Łodzi. Wiadomość w szkole realnej Gargulskiego, Marszałkowska Nr 28 (róg Chmielnej). —14066—3—3

Nauczyciel Polak,

posiadający język ruski, niemiecki i francuzki, może otrzymać bardzo korzystne miejsce na prowincji, zaś **Nauczyciel Rossjanin** z upoważnieniem, **Guwerner Szwajcar** z francuzczyzną i niemczyzną, Guwernantki **Polki i Bony** poszukują zajęcia. Krakowskie Przedm. Nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej.** —13951—6—6

Nauczycielka Instytutka,

z patentem i z pięknemi świadectwami, udziela po domach lekcje języków, nauk klasycznych, oraz muzyki wyższej i śpiewu. Zaręcza wyuczyć w sześciu miesiącach muzyki tak dzieci jak i osoby dorosłe, nie mające żadnych początków. Nowe-Miasto Nr 17, dom W. Strybel, 3 e piętro, od 1—5 po południu. —14103—2—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy. —13962—2—18 **Nidecki.**

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do zakładu tapicerskiego. Ś-to Krzyzka Nr 27, mieszkania 2. —14166—2—2

Potrzebne dla Budowniczych.

W Składzie Gipsu na rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Zielnej Nr 20, dostać można każdego czasu gipsu palonego.—**Adolf Taubman.** —14039—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdatne do okryć i sukien, w Magazynie damskim Rutkowskiej. Ulica Miodowa Nr 490/1. —14134—2—2

OSOBA

umiejąca krawieczczyznę, szycie białe na maszynie lub w ręku, znająca się na gospodarstwie domowem, z rekomendacją pobytu lat kilku, poszukuje miejsca zaraz, prosi o pozostawienie adresów w Kiosku w Ogrodzie Saskim pod lit. M. K. 100. —14128—2—2

Osoby uzdolnione w robotach ręcznych

z włóczki j. t. Bucików, kamaszy, kaftaników i t. p., życzące otrzymywać ciągle takową, zechcą zgłosić się do domu narożnego przy ulicy Żelaznej i Łuckiej, 2-gie piętro od frontu, ze schodów na prawo. —14115—2—2

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na Stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz wszelką pomoc naukową.— Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie. Szwajcar wskaże. —14231—1—3

Pomocnik Aptekarski,

potrzebny jest do Apteki w mieście gubernjalnem Mochilowie. Tamże znajdzie pomieszczenie **Uczeń,** który ukończył najmniej klas IV w Szkołach Rządowych Wiadomość na Nowej-Pradze u Właściciela domu Nr 71 a. —14239—1—2

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki, niemiecki, oraz i muzykę, życzy sobie udzielać lekcje na pensji, lub w domach prywatnych. — Królewska Nr 25, u Fryzjera Bernatowicza. —14235—1—6

Do Magazynu obuwia damskiego Stanisława Blechschmidta, ulica Czysta Nr 2, poszukuje się

Panny

z pewną gwarancją, umiejącej dobrze pisać i znającej rachunki, do sprzedaży obuwia. Wiadomość na miejscu. —14240—1—3

Do Szkoły 4-ro klasowej w Lipnie

Potrzebni są Nauczyciele:

matematyki, rysunkow i nowych języków.— Wiadomość w księgarni p. Cassiusa, ulica Miodowa, od 11 do 1 każdodziennie. —14254—1—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatnione do szycia negliży na maszynie. Ulica Ś to-Krzyzka Nr 21 Stróż wskaże. —14260—1—1

KUCHARKA

mogąca się zarazem zająć obsługą domową, może znaleźć zaraz miejsce na prowincję.— Zgłosić się w dniu 3 lub 4 b. m., między godziną 8 a 9 rano na ulicę Sienną Nr 4 gdzie Stróż wskaże. —14250—1—1

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Najświeższe Kołnierzyki Damskie i Dziecinne, Krawaty Dams i Męz. Gorsety Paryzkie wyborowe po 5 rs.—Koszyczki różne.—Hamaki czyli Łóżka kieszonkowe do lasu i na letnie mieszkania od 2 rs. —6171—

MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

PENSJONAT

dla Uczniow Szkół Rządowych i prywatnych, Nowy-Świat Nr 52, **J. Stopczyka,** b. Sekr. Gimnazjum, obecnie Urz. Magistratu m. Warszawy. —14248—1—5

Potrzebne są

DWIE PANNY

do maszyny Singera do bielizny i białej roboty do pani Penkalskiej, przy ulicy Miłej Nr 13, na 1 em piętrze, dom W-go Bormana, gdzie Fabryka Cykorji —14246—1—3

Mężczyzna

mający lat 47, administrujący około lat 20 majątkiem ziemskiem i posiadający chlubne świadectwa, przybyły do Warszawy na kształcenie dzieci, poszukuje posady Rachmistrza, Buchhaltera, Kassjera lub też Rządcy domu wielkiego, w razie potrzeby przy pewnej ewikcji, może złożyć kaucji Rs. 2,000. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Pańska Nr domu 41, mieszkania Nr 7. —14241—1—3

Młoda Osoba,

umiejąca języki: francuzki, ruski, życzy sobie przyjąć miejsce za Sklepowę do jakiego z większych Magazynów. Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Saskim. —14021—2—2

Potrzeba jest

BONA

Francuzka lub Szwajcarka, w średnim wieku, mogąca uczyć czytać i pisać dziewczynkę 8 i chłopca 5-letniego. z płacą rs 15 miesięcznie. Wiadomość udzielić proszę listownie pod adresem: Pomeranców, Prokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach. —14077—2—2

Majątek ziemski,

włok 24 od Warszawy $6\frac{1}{2}$ mili, przy kolei Terespolskiej do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze wynajmu ekwipaż, Nowy Świat Nr 12. — Tamże są **Szczenięta wyżły** do sprzedania. 3—6—13969

Potrzebnym jest zaraz

PRAKTYKANT

do kantoru fabryki, umiejący dobrze pisać i mający dobre rekomendacje. Złota Nr 30. —14261—1—1

Człowiek 35-cio letni

z kapitałem rs. 6,000, poszukuje odpowiedniej pracy lub Wspólnika do jakiego fabryczno-przemysłowego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, może również z powyższą summą jako kaucją, przyjąć miejsce Kassjera, Buchhaltera, zarząd większym domem i t. p. Oferty prosi składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. „Leo." —13455—5—6

Mechanik-monter,

w sile wieku, specjalnie obeznany z prowadzeniem i montowaniem tartaków parowych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, jako maszynista i zarządzający przy tartaku lub młynie parowem, albo też może objąć zarząd jakiej innej fabryki Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. —13991—5—6

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, posiadający odpowiednie świadectwa z 11-tu lat spełnianych obowiązków w 2-ch większych majątkach ziemskich, znający dokładnie prowadzenie ksiąg i rachunków kasowych, administracyjnych i przemysłowo-fabrycznych, z powodu interesów familijnych, zmuszony stale zamieszkać w Warszawie i tu pragnie dostać odpowiednie zajęcie. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania Nr 11, na pierwszem piętrze. —13936—3—3

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia Sukien.— Ulica Nowolipki Nr 14, mieszkania Nr 18. —14119—3—3

REKOMENDACJA

Guwernerów, Guwernantek i Bon

różnej narodowości. A. Witkowska, Długa N. 21 —13956—3—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.— Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —13871—3—3

BUCHHALTER

Poznańczyk, obeznany z pojedyńczą i podwójną rachunkowością, posiadający język polski, niemiecki i francuzki, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Składu bielizny W-go G. Dyszkiewicza w Warszawie, przy ulicy Czystej. —13877—4—5

Potrzebni są zaraz

zdolni Podróżujący

na miasto (Stadtreisende), za wysoką prowizją, do składu Piwa przy ulicy Długiej Nr 32, naprzeciwko Hotelu Niemieckiego. —14102—3—3

Żądane są zaraz Francuzki Nauczycielki

z niemiecką konwersacją i **Bony Francuzki** na dobrych warunkach, raczą się zgłosić

w REKOMENDACJI

Emilji Dobieckiej,

dom przechodni Roezlera, Krakowskie-Przedmieście Nr 85. —14191—2—3

Osoba która zechce swe nieochrzcone

Dziecię oddać na własność

małżeństwu bezdzietnemu, raczy się zgłosić do **P. Médalis** Akuszerki. Ulica Kapitulna Nr 3.—Tamże **Pokoje** dla osób życzących odbyć **słabość**. —14171—2—3

Do interesu fabrycznego

potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem od 10 do 12,000 rubli. Wiadomość powziąć można codziennie od godziny 4 i pół do 7 po południu. Orla Nr 8 nowy, mieszkania Nr 1. —14127—2—3

Potrzebny jest zaraz

Lekarz

do osady Sopoćkinie w powiecie Augustowskim gub. Suwalskiej, oddalonej o 25 wiorst od stacji kolei żelaznej Grodno, w okolicy ludnej i dość zamożnej, dworów obywatelskich jest dosyć, w blizkości znajdują się dwie osady, blizko lekarza niema, bo aż w Augustowie, o 8 mil odległości, poczta przychodzi codziennie z Grodna do Suwałk i odwrotnie. Mieszkańcy osady dają stałą pensję. Bliższa wiadomość u Właściciela apteki w Sopoćkiniach. —14084—2—3

Albert Krasnodębski,

reprezentant domów zagranicznych, członek towarzystwa Francuzkiego Zgromadzenia Fabrykantów, oznajmia WW. PP. Interesantom, że udaje się do Niemiec, Belgji, Francji i Szwajcarji, w pierwszej połowie Sierpnia, i za wspólną umową podejmuje się załatwiać wszelkie interesa tak handlowe jak i prawne.— Wiadomość, **56 Nowy-Świat**, codziennie od 3 do 7 po południu.—Przez cały czas podróży kantor otwarty będzie jak zwykle od 9 rano do 7 wieczorem. —13995—3—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny, do nauki i podręczne. Ulica Leszno Nr 59,—A. Kozłowska. —13981—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do cukierni, dobrej konduity,—pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość. Nowy-Świat Nr 31. —13994—3—3

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów, potrzebną jest zaraz do Magazynu mód J. Mottier, Nowy-Świat Nr 45. —14060—3—3

Były Urzędnik,

obecnie Emeryt, rozporządzający gotówką **Rs. 4,000,** poszukuje odpowiedniej lokacji tego kapitału lecz z warunkiem, że prócz zabezpieczenia i umówionego procentu, znajdzie zajęcie np. Plenipotenta, Rządcy domu lub też Kassjera, Buchhaltera, za osobnem wynagrodzeniem. Wiadomość bliższa przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, w sklepie Spożywczym do 11-tej rano i od 6-tej do 9-tej po południu. —13537—3—3

Jest do sprzedania

MUNDUR

zupełnie nowy, dla ucznia filologicznego gimnazjum, od lat 13 do 14. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7A, w sklepie wyrobów miedzianych. —14233—1—1

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie

DOM

od frontu, murowany z zabudowaniami i ogrodem owocowym znacznej obszerności w Nowem-Mieście nad Pilicą, gdzie od lat kilku egzystuje Zakład Przyrodo-leczniczy dla chorych Dra Bielińskiego. Bliższa wiadomość o warunkach sprzedaży i rozległości można powziąć osobiście lub listownie u Właścicielki domu wdowy Julji Szanser w domu własnym w temże mieście zamieszkałej. —14238—1—3

Do sprzedania

POSESJA,

Dom drewniany narożny, w połowie ukończony. — Tamże **Owsa i Jęczmienia** kilkadziesiąt korcy do sprzedania. Wiadomość u kramarza, obok kościoła Ś-go Antoniego. —14221—1—2

Łokci kwadr, 7,500,

do sprzedania w najpiękniejszej okolicy miasta, to jest przy Alei Belwederskiej po bardzo przystępnej cenie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa w księgarni W. Okońskiego, ulica Miodowa. —14220—1—3

Ważna wiadomość

dla Właścicieli Domów

W ŚRODKU MIASTA.

Potrzbny jest lokal od Wielkiejnocy albo Śgo Jana 1879 r. na skład Mebli, składający się ze sklepu z jednem albo 2-ma oknami wystawowemi i w dalszym ciągu 6 do 8 pokoi, wysokich, obszernych, z gazem.—Następnie na warsztat stolarski i tapicerski 4—5 pokoi wysokich, widnych, obszernych albo składu jakiego na dole i na mieszkanie 2 do 3 pokoi z kuchnią, w podwórzu na dole lub na 1-em piętrze. Adresa i cenę żądaną proszę nadesłać do Redakcji niniejszego Kurjera w kopercie adresując litery W. Z. Nr 5. —14244—1—3

Rs. 10,000 do 15,000,

w każdej chwili do wypożyczenia, razem lub częściowo, zaraz po Towarzystwie Kredytowym, bez pośrednictwa osób trzecich.—Procent od umowy. Wiadomość u właściciela domu Nr 1219 (28), ulica Pańska rano od 8 do 10, po obiedzie od 3 do 5. —14168—2—3

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamienicę w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z krestencją i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. 5—16—13970

Nowo otworzona Pracownia Sukień i Okryć Damskich.

Pracowałam lat kilka w Magazynie w jednej z pierwszorzędnych firm tutejszych i mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycić swemi względami.—Roboty które mi będą powierzone, wykonane będą z całą akuratnością i po cenach nader przystępnych.

Franciszka Szymborska.

Ulica Bielańska Nr 17, dom Temlera. —13868—3—6

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.** przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —13392—3—6

Do sprzedania:

w Kantorze Pralni Wiedeńskiej na Rymarskiej Nr 6, utensylja sklepowe, oraz dwa Magle Wiedeńskie. —13674—3—3

Pralnia Wiedeńska

jeden z Kantorów swych na Rymarskiej, przenosi z pod Nru 6 pod Nr 12 (drugi dom za Lesserem, obok Judlina), do Magazynu strojów damskich W-nej Stypińskiej, zatem obecnie posiada Kantory: na Rymarskiej Nr 12, Mylnej Nr 7. Świętokrzyzkiej Nr 13, Chłodnej Nr 34 i Gołębiej Nr 11, oraz czasowo tylko, dotąd istniejący Kantor na Rymarskiej Nr 6. —13673—3—3

Nowo otworzony Handel

Mąki, Kaszy, Otrąb i innych towarów spożywczych, po cenach jak najprzystępniejszych, przy ulicy Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 24, pod firmą **Anny Piętka.** —13650—3—3

Lando do sprzedania

mało używane, zdatne do podróży i do miasta. Aleje Jerozolimskie Nr 37. stróż wskaże. —13737—3—3

Korzystny Interes!

Dla założenia **Fabryki kości mielonej,** poszukuje się Człowieka obeznanego z fabrybrykacją tejże i posiadającego pare tysięcy rubli. Wszelkie udogodnienia zrobionemi będą, maszyna parowe o sile 14 koni i budynki, są na miejscu gotowe. Wiadomość powziąść można u p. K. Kosmowskiego w Składzie Nasion i Maszyn W-go Rodkiewicza, ulica Miodowa Nr 15. —13953—3—3

CUKIERNIA

w mieście powiatowem blizko kolei, pod bardzo dogodnemi warunkami jest do sprzedania. Wiadomość w Razurze róg Wspólnej i placu Ś-go Aleksandra Nr 5. —14253—1—2

Nec plus ultra.

Heliominiatury od rs. 1,—kolorowe fotografje (akwarelle) od 75 kop. —wykonywa pracownia artysty malarza W. Sięczyłło. Nowy-Świat Nr 27, 1-sze piętro. —13633—6-6

W mieście powiatowem Nowo - Mińsku, w blizkości dworca kolei Warszawsko-Terespolskiej, jest do wynajęcia lub nabycia na zupełną własność

DOM

drewniany, bardzo dogodny na letnie mieszkanie, w każdym czasie. Wiadomość można powziąść przy ulicy Brzozowej Nr 24, u gisera Antoniego Życińskiego. —14069—2—3

DOM

do sprzedania, z dochodem bratto rs. 2,300, za rs. 18,000. albo do zamiany na większy z dopłatą. Wiadomość, Freta Nr 19, mieszkania 4. —14044—2—3

POSESSJA.

W mieście Łowiczu jest do sprzedania posessja, placu łokci kwadratowych 10,450, na którym stoi oficyna murowana piętrowa i drewniana, ogród owocowy i warzywny, frontu łokci 96, położone nad samą rzeką i przydatne na jakąś fabrykę, dystylarnię lub t. p.—Szacunek rs. 6,500. Wiadomość w Łowiczu, ulica Podrzeczna Nr 102, u W-nej Teofili Służewskiej. —14018—3—3

DOM

do sprzedania za Wolskiemi rogatkami Nr 3073/5—bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość tamże na górze. —14606—2—3

Potrzebny jest

Kapitał od rs. 9,000 do 10,000,

na pierwszy numer hypoteki Dóbr ziemskich, Wiadomość u Chmielewskiego Adwokata, ulica Długa Nr 37. —14056—2—3

Rs. 16,000,

do ulokowania razem lub częściowo na domy w Warszawie, zaraz po Towarzystwie miejskiem. — Wiadomość w Kantorze Wekslu Mühlrada, przy rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a (nowy 2). —14098—2—3

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny

L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkautilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym. —13913—4—0

Ceny najniższe

Nr 39.

Nowo otworzony Skład Nici. Koronek, wstążek, Rękawiczek i Norymberszczyzny, na Krakowskiem-Przedmieściu. obok Hotelu Saskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.

J. Wojciechowski i Syn.

2—10 — 14094 —

TORNISTRY

gotowe, na tuziny i na sztuki, sprzedają się, oraz **PASKI** do książek, za bardzo przystępną cenę; kupującym do sklepów odstepuje się rabat. Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo. — Tamże jest **SIODŁO** cywilno-huzarskie, szare, bardzo mało używane, kompletne, do sprzedania. —14,176—2—3

Wdowiec bezdzietny,

mający lat 30, z kaucją do 3,000 rs., życzy sobie objąć posadę Kassjera, Magazyniera, Rządcy większego domu, Subiekta przy składzie wódek, albo materjałów tabacznych, lub tym podobnie. Wiadomość, ulica Leszno Nr 40a, u Rządcy domu. —14059—3—3

Wiadomość dla PP. Obywateli.

Mam honor donieść, że **Kantor Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych,** przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 19 egzystujący, z dniem 1-m Lipca b. r. przeniosłem na plac Krasiński pod Nr 3, obok ogrodu, gdzie jak dawniej tak i obecnie podejmuje się wszelkich robót asfaltowych, mianowicie: wylewania trotuarów, bram, dziedzińców, przedsionków, sklepów, kuchni, fundamentów i t. p Roboty uskuteczniane są przez specjalnych majstrów, po cenach jak najumiarkowańszych.

Na składzie znajdują się do sprzedania: asfalt, grudron, tektura asfaltowa ogniotrwała, gwoździe i pasy do tejże, listwy trójgraniaste, lak asfaltowy i smoła angielska.

J. Gantzwohl.

—14117—2—3

Kawiarnia

w każdym czasie jest do sprzedania. Ulica Przechodnia Nr 1. Wiadomość w miejscu. —14188—2—3

Do sprzedania:

Garnitur Mebli francuzkiego fasonu, kryty rypsem w pasy; **2 Szafy mahoniowe** rozbierane; **Szeslong** skórą kryty; **Komoda; Stolik** jesionowy; **Flet i 3 Suknie** wełniane. — Widzieć można od 10 rano do 2 po południu. Wspólna Nr 30. stróż wskaże. —14186—2—3

NAWÓZ

od 150 koni, do sprzedania. Wiadomość u Wachmistrza 4-go Szwadronu Pułku Dragonów, w Łazienkach Królewskich. —14189—2—5

Z powodu wyjazdu, jest pozostawiony do sprzedania

GARNITUR MEBLI

francuzkiego fasonu, jedwabnym rypsem pokryty, bardzo mało używany, oraz Szeslong skórą kryty, Kozeta i Wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże. —14062—4—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

oraz wszystkie sprzęty domowe. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 18, w oficynie na 1-m piętrze. —14092—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

rzeźbiony Garnitur Mebli

palisandrowych, w dobrym stanie, szafy, stoliki, lampy. sprzęty kuchenne, nadto są do odnajęcia **dwa duże Pokoje i kuchnia.**— Ulica Krochmalna Nr 5, mieszkania Nr 8. —14106—2—3

Pozostawiono do sprzedania za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

mahoniowy, nowego fasonu, krótki, w zupełnie dobrym stanie. Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 4.—Tamże przyjmuje się wszelkie strojenia i reperasje fortepianów. —13954—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowy, wiśniowym utrechtem kryty, roboty Simmiera: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł, dwa lamorekiny i dwa złocone drągi do firanek, jedno lustro owalne, oraz jedno wielkie z konsolą, obydwa pozłacane i zupełnie nowe. Wiadomość w sklepie starożytności, róg Senatorskiej i placu Resursy. —13984—3—3

Pod Nrem 19, ulica Królewska, gdzie fabryka powozów p Romanowskiego, jest do sprzedania

Dachówka płaska (karpiówka).

—14008—2—3

Są do sprzedania:



KARETY używane, **KOCZE** z fordeklami. **FAETONIKI** małe, **WOLANCIKI, AMERYKANY, BRYCZKI.** Ulica Świętokrzyzka Nr 31. —13604—3—6

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

13—0 — 6793 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze, na ogólnych zasadach handlu).

Stała piękność, białość i hygiena twarzy.

Płyolbr ynpude (Poudre liquide étternelle), żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak puzymiej popularności przy toalecie damskiej, j jpuak puderpłynie (la beauté Etternelle); nder ten nie wyparowuje, nie zsypuje się z twarzy dry w suche, użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następującego. Cena rub. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Uwaga. Dla zabezpieczenia kupujących od kontrafakcji, na każdym pudełku mieszczącym w sobie flaszkę prawdziwego pudru la beauté étternelle, powinien być podpis agenta Dobrzańskiego.

Brylantowy krem. Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić jej nie może. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Mydła Mamontowe i z **Egipskich traw**, pierwsze z nich najsłynniejsze, nadaje pozór zdrowej, czerstwej cery, ubiela i upiększa twarz, udelikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia, drugie egipskie, zmiękcza i gwarantuje od szkodliwego wpływu chłodów i upałów. Cena kop. 45 i 40. Mydła gwarantowane od kontrafakcji podpisem **Agenta Dobrzańskiego u którego w Kosmetycznym Magazynie** wyłącznie sprzedają się,— jako i wyżej pomienione artykuły. — **Hotel Angielski; ulica Wierzbowa,** a także w Składzie Materjałów Aptecznych K. Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.— W Petersburgu u Razanowa; w Wilnie w Aptece Chréścickiego; w Kijowie w Magazynie Dobrzańskiego. 2—12 — 13614 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

22—0 — 8960 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na 1-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

21—0 — 5327 —

Zarząd Browaru w Bielawie,

Widzi się w konieczności ponownie ogłosić, że wyłączną sprzedaż piwa swego wyrobu na Warszawę powierzył jedynie Składowi pana Edwarda Kostrzewskiego, przy ulicy Daniolewiczowskiej pod Nr 5 istniejącemu, gdzie za oryginalność tegoż poręcza. Pan Kostrzewski sprzedaje piwo w partjach i butelkach opatrzonych owalną etykietą, oznaczoną u góry i u dołu oznaką pozyskanego na wystawie medalu, napisem: **Piwo Bielawskie Simplex** z wyrażeniem po brzegach z fabryki Piwa w Bielawie pod Jeziorną. Skład w Warszawie Danielewiczowska Nr 5:

Gdy jednak w innem miejscu mianowicie przy ulicy Długiej Nr 32 u S. R. pojawiła się sprzedaż piwa jakoby Bielawskiego w butelkach oznaczonych podobnemi etykietami z napisem **Piwe Bielawskie Simplex** z różnicą tylko, że tam umieszczono małemi prawie niewidzialnemi literami wyrazy **na sposób**, co na pierwszy rzut oka żadnej nie sprawia różnicy i bardzo łatwo wbłąd kupującego wprowadza, przy użyciu zwłaszcza imitacji medalu do którego naśladowany wyrób prawa mieć nie może. Zarząd zatem browaru w Bielawie ostrzega, że te i inne nadużycia wpływające na niekorzyść materjalną i szkodę znanej renomy jego wyrobów, prawnie dochodzone będą.

3—3 — 13990 —

„ASSEKURACJA ŻYCIA.”

Bióro Niecała Nr 3; od 8 Lipca r. b. Królewska Nr 6.

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

KAPITAŁÓW I DOCHODÓW,

zajmujące się wyłącznie od roku 1835 ubezpieczeniem życia w St. Petrsbg.

uposażone do 1878 r. z funduszami:

Zakładowym:	Dywidendowym dla ubezpieczonych:	Żelaznym:
rs. 1,000,000	rs. 110,459 k. 28	rs. 3,048,393 k. 61

Towarzystwo wypłaciło w rozmaitych ubezpieczeniach do roku 1878, bez najmniejszych uciążliwości lub processów około rs. **7,500,000.**

Wydane na zastaw polis zaliczkę rs. 424,407 na 6% w stosunku rocznym.

W zakres działalności Towarzystwa wchodzą **wyłącznie** ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych lub za życia, dochodów, **posagów dla dzieci i t. p.** w różnych kombinacjach od **rs. 50 do rs. 10,000.**

Składki są tanie i stałe. Kapitały wypłacają się **bez wszelkich uciążliwych formalności na miejscu zamieszkania posiadacza polisy.**

Ubezpieczeni z ryzykiem Towarzystwa **na wypadek śmierci,** po 5-cio letniem ubezpieczeniu, uczestniczą rok rocznie **w zyskach,** które w formie dywidendy za rok 1876-ty naznaczone **w rozmiarze 8%, a za** ostatni obrachunkowy 1877 rok 9% z wniosków. Naznaczona dywidenda rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych przy opłacie ich rocznych wniosków, przez co i ubezpieczenie najtaniej się zyskuje.

Warunki i korzyści dla ubezpieczonych istnieją **daleko dogodniejsze niż w zagranicznych Towarzystwach, operacje których, w kraju są przez Rząd ostro wzbronione.**

Zarząd i kommisja rewizyjna **w Towarzystwie** wybiera się na ogólnych Zebraniach z grona akcjonarjuszy i ubezpieczonych; **a wszelkie ryzykowne operacje** finansowe, są statutem Towarzystwa pod kontrolą Rządu, wzbronione.

Fruktyfikacja kapitałów Towarzystwa nieprzewyższała w ostatnich latach $5^3/_4$%.

Nominalna cena akcyi Towarzystwa rs. 100. Cena giełdowa w r. 1878 rs. 148.

Do rychłego i najobszerniejszego rozpowszechnienia interesu ubezpieczeń życiowych w Królestwie i w gub. zachodnich, poszukuje się **zdolnych Agentów i wpływowych współpracowników.**

Wszelkie bliższe informacje udziela i zawiera ubezpieczenia bezpośrednio nawet przez korespondencję:

Generalna Reprezentacja Towarzystwa w Warszawie dla Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich, **przez zarządzającego Głównego Inspektora Towarzystwa**

EMILJANA ROŻEJOWSKIEGO.

Biuro przy ulicy **Królewskiej Nr 6** (przedtem na **Niecałej Nr 3-ci**), otwarte codziennie od 9-tej do 2-giej i od 4-tej do 6-tej godziny.

Od 8-go Lipca r. b. Biuro przeniesione będzie do domu W-nej Strasburger pr ulicy Królewskiej Nr 6-ty. 6—0 — 9531 —

Suknia atłasowa

nowa, koloru cardinal, strojna i efektowna, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do zbycia za rs. 30—z koronkami zaś za rs. 80. Ulica Tamka Nr 15, mieszkania 10, na 2-m piętrze. Zastać można rano od godziny 11 do 1 z południa. —14132—2—3

Korzystny zarobek

Maszyny do rękawiczek

zaliczając rs. 20, reszta w odrobieniu lub na wypłaty.

Juljan Berg,

Miodowa 10, 1-sze piętro, wejście przez sień. 6—6 — 13698 —

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodniej

Masło solone.

Wyżymaczki

uznane jako najtrwalszej konstrukcji główne zalety tychże;

Oszczędność na czasie i siłach roboczych. Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma, wysycha prędko. Na składzie walce amerykańskie do wyżymaczek.

Reperacja uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

Ceny nizkie.

W Kantorze Ign. Gantzwohl. Plac Krasiński Nr 3, obok ogrodu. PP. handlującym odstępuje się rabat.

2—3 — 1411? —

Ważna wiadomość

dla panów Kucharzy lub Gospodyń.

Ktoby od 1-go Sierpnia miał zamiar zająć się kuchnią przy Bawarji, Nr 24 Podwal, na dogodnych warunkach. —13974—3—3

Z przyczyny słabości jest do odstąpienia zaraz

KAWIARNIA

przy placu Ś-go Aleksandra, obok targu, Nr 2 domu. Wiadomość na miejscu. —14135—2—3

Za rs. 125 odstępuje się

Garnitur Mebli

nowych, mahoniowych. Rymarska Nr 5, w Magazynie wyrobów tabacznych. —14089—2—3

Obiady po 20 kop.

od godziny 12 do 4.—Kolacje, Śniadania i Kawa. Ulica Chmielna Nr 64 lit. C, wprost warsztatów drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej, A. Sierakowski. —13029—4—6

W dniu 27 Lipca r. b. **otwartą została**

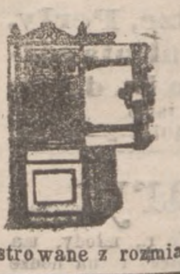
RESTAURACJA

przy rogu ulicy Podwale i placu Zamkowego, wprost Króla Zygmunta, obok Apteki, Nr 2 nowy.

W Restauracji tej, obficie zaopatrzonej w różne **Potrawy i Napoje,** wydawane będzie

po raz pierwszy Piwo Radzikowskie na kufle.

Piwnica Restauracji zaopatrzoną jest we wszelkie gatunki **Win** Francuzkich, Reńskich, Szampańskich, Węgierskich i Burgundzkich.— Z czem się poleca względom Szanownej Publiczności.—**J. S.** —14061—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—25—3

Jest do sprzedania

Aparat Gorzelany Pistorjusza,

cały miedziany, na 25 korcy zacieru, z kilerem, kadziami nowemi, parnikami, młynkiem żelaznym, kilsztokiem, manężem konnym w dobrym stanie, kuf kilkadziesiąt. Wiadomość na miejscu, sześć wiorst od stacji Baby, kolei W.-W. w dobrach Czarnocinie lub w Warszawie Nr 56, Nowy-Świat, mieszkania Nr 13. —13371—5—6

Ktoby sobie życzył umieścić

PANIENKĘ

uczęszczającą do klas lub na naukę, może znaleźć troskliwą opiekę i pomieszczenie. Ulica Świętokrzyska Nr 9,—wiadomość u pani Nowakowskiej. —14206—1—1

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, wydziału matematycznego, życzy sobie udzielać lekcje matematyki i innych przedmiotów gimnazjalnych. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 26, w fizycznym gabinecie Uniwersytetu, od godziny 10 z rana do 2 po południu. —14204—1—3

BUCHHALTER

obeznany praktycznie z rachunkowością fabryczną i posiadający w tym względzie chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia w której ze znaczniejszych fabryk Warszawskich. Osoby interesowane raczą nadesiać swój adres do handlu korzennego W-go Dąbkowskiego, ulica Chłodna Nr 38 nowy. —14203—1—1

Ślusarz Schubert,

który niegdyś był Dozorcą młyna parowego pod Kutnem, zechce się zgłosić we własnym interesie do mnie jak najśpieszniej do Skierniewic. —14213—1—1 **Laskowski.**



Kapitały 23,000, 15,000 i 6,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —14208—1—3

Do sprzedania:

„Galerja Drezdeńska"; w zupełnie dobrym stanie; Metronom z dzwonkiem, Skrzypce ze smyczkiem i pudełkiem; przytem Suknia jedwabna niebieska; Suknia żółta bareżowa, ubierana niebieskiemi wstążkami i Ponczka czarna koronkowa. Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 33, codziennie od 11 do 6. Stróż wskaże. —14226—1—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

urzędowej roboty, za cenę umiarkowaną. Rymarska Nr 8, u Tapicera. —14228—1—4

MAGLE

Wiedeńskie z powodu wyjazdu są do sprzedania przy ulicy **Dzikiej Nr 30.** Wiadomość w maglach. —14229—1—3

Wyprzedaż różnych Mebli

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, w domu W-go Kralla i Zajdlera.—Także KASSA ogniotrwała do sprzedania. —13839—5—12

POLOWANIE

na gruntach włościańskich wsi Wojcieszyn, gminie Ożarów, p-t Warszawski, zadzierżawione na lat 3. Dzierżawca tegoż polowania ostrzega, że nikomu nieupoważnionemu, na tych gruntach polować nie wolno. —14107—2—3

Kwiaty różne piękne,

służące do ozdoby salonów, między innemi Oleandry i Figus 5-cio letni, 32 liście mające, oraz **Suknia** jedwabna bronzowa, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 47, mieszkania 1 i 7 i stróż domu wskaże. —14064—2—3

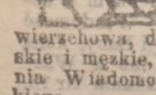
Przy ulicy Marjensztadt pod Nrem 16, na 1-m piętrze, jest do sprzedania:

Pościel, Kapelusze, Perły, Halki morowe, Suknia żółta muślinowa i t. d.,

wszystko bardzo tanio. —14074—2—3

Koń kary,

przybłąkany d. 26 Lipca 1878 r., młody, ma znaki na lewej zadniej łopatce i na nodze biały znak, kopyto ma przednie pęknięte u nogi prawej; za udowodnieniem odebrać można u Antoniego Sobolewskiego przy ulicy Powązkowskiej Nr 27a. —13977—3—3



Ogier rassowy

zdatny do rozpłodu. Klacz wierzchowa, dorżce ujeżdżona, Siodło damskie i męskie, mało używane, są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara Hotelu Niemieckiego. —14088—2—3



WOLANT

używany, **Bryczka** z wierzchem, **Bryczki** na resorach i bez resorów. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —14230—1—3

Do sprzedania:



Ogier kary lat 5, z metryką, do pary lub pojedynki, oraz **Kareta** potrójna, mało używana i **Amerykanka** ponsowym uirechtem wybita. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15, od godziny 9 do 10 i od 2 do 3. —14214—1—6

Akuszerka,

przy ulicy Leszno Nr 24, przyjmuje **Osoby** potrzebujące jej rady, osobyia słabości i na czas dłuższy przed słabością; są **Pokoje** dogodne i nie drogo.—Także wiejska **Mamka** ze świeżym pokarmem, bez długu. —14210—1—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —14133—2—6

U Akuszerki T. L.

jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7. —14090—2—6

Lokale:

złożone z 5 i 6 pokoi, z wodociągami, ziewami, gazem, piekarnią, pralnią i wszelkiemi wygodami, są jeszcze do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, oraz **Sklepy** z wszelkiemi dogodnościami, z mieszkaniem lub bez. —13075—6—6

Letnie Mieszkania.

W dobrach Ruda za 1-szą stacją Miłosna, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej, wśród lasów, łąk, ogrodów, jest jeszcze kilka lokali z meblami lub bez, do wynajęcia.—Wszelkich artykułów żywności, codziennie świeżych, na miejscu dostanie. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną Nr 46. —11750—8—9

Na czasie.

Dominium Ułęż Górny, przez Leopoldów (Rossosz), stacja kolei Nadwiślańskiej, ma do zbycia na nasienie:

1) Żyto Probstańskie v. Proboszczowskie;
2) Żyto Garde de Corps, Hessen Roggen, tak zwane żyto Heskie;
3) Pszenica Kostromska.

Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Magazynie Mód **N. Słanka** (Marszałkowska Nr 52). —13915—3—3

Pokój i Kuchnia

do wynajęcia w każdym czasie do Ś-go Michała za rs. 25. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Wł. Habrowskiego. Ulica Marszałkowska Nr 71. —13924—3—3

Różne Mieszkania

od 1-go Października 1878 r. w nowo wymurowanym domu dwu-piętrowym, przy ulicy Wołyńskiej, drugi dom od Dzikiej, po lewej stronie, pod Nrem 5067, po cenach nader umiarkowanych. — Także jest **Mieszkanie** w oficynie drewnianej, na 1-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi, kuchni, z dwoma wchodami, suche, ciepłe, tapetowane, do tego komórka, piwnica i góra, za cenę rs. 240 rocznie. Wiadomość na miejscu. —14068—2—3

Mieszkania

świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia, ulica Nowy Świat Nr 12, od frontu, **zaraz lub od 1-go Października:**

Salon z balkonem, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia; 1 pokój i kuchnia.

Od 1-go Października:

4 pokoje, kuchnia z ogrodzie i z ogrodem; 2 pokoje, kuchnia—kuchnia. —14068—2—3

Dwa Pokoje

lub jeden, z pięknym widokiem, starannie umeblowane, do wynajęcia zaraz do końca Września, z usługą.—Także do sprzedania **bielizna stołowa**. Krakowskie-Przedmieście Nr 58,—stróż wskaże. —14121—2—3

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 5—0 — 13241 —

W domu pod Nrem 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Lokale:

1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z elegancją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki i waterklozety. —13579—4—6

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, ciepłe i czyste.—**Plac** na węgle, drzewo lub inny zakład. Nowolipie 34/2428, wiadomość u właścicielki. —14237—1—3

POKÓJ

duży od frontu z meblami, fortepianem i usługą, z życiem i bez, natychmiast do wynajęcia w Rekom. Guwernantek przy ulicy Bielańskiej Nr 17, obok Apteki. —14247—1—6

Pokój i kuchnia,

piwnica, góra wspólna, oddzielne wejście, front, 1-sze piętro, suche, tanio, każdego czasu. Chmielna 66. —14243—1—3

POKOJE

umeblowane, do odnajęcia, dla przyjeżdżających na czas dłuższy lub krótszy.—po dwa razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na schody, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. —14207—1—3

Sklep i pięć Pokoi,

w domu Nr 18 przy rogu ulic **Nowy-Świat i Smolnej**, jest do wynajęcia z powodu zmiany lokalu od Ś-go **Michała** r. b. Wiadomość w Aptece K. Nowodworskiego, w tymże domu mieszczącej się. —14232—1—3

Pokój z meblami,

jeden lub dwa, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro, drzwi Nr 3 —14234—1—3

Mieszkanie

na 1-m piętrze, świeżo odrestaurowane, składające się z 2-ch pokoi, alkowy i kuchni, z piwnicą i górą wspólną, jest do najęcia każdego czasu pod Nrem 21, Ulica Wspólna, wiadomość u stróża. —14149—2—3

Salon umeblowany,

z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz za rs. 17 miesięcznie. Ulica Szpitalna Nr 2,—stróż wskaże. —14167—2—3

POKÓJ

duży z meblami, za przystępną cenę każdego czasu jest do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, może być z usługą i pościelą,—stróż wskaże. —14179—2—2

Jeden Pokój

jest do najęcia zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. Ulica Długa Nr 30. —13800—3—3

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem, za rs. 12 miesięcznie, od 1-go Sierpnia r. b. w Alei Jerozolimskiej Nr 32 —13757—3—3

LOKAL,

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, dwie piwnice, jedna z piecem do pieczywa ciasta, góra, stajnia, wozownia, razem lub częściowo, do wynajęcia zaraz za cenę rs. 75, od 8 Października, przy ulicy Złotej Nr 10 nowy.—stróż wskaże. —14174—2—2

Przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, są do wynajęcia każdego czasu na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje

z alkową, balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i piwnicą, wszystko odnowione. Wiadomość na miejscu. —14057—2—6

Dwa Pokoje

lub trzy, z meblami lub bez mebli, są do najęcia każdego czasu, na 2-m piętrze, ulica Elektoralna Nr 13. —14137—2—2

Piękny Pokój kawalerski,

elegancko umeblowany, do najęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża Ignacego. —14136—2—3

Przy Zielonym Placu pod Nrem 7, obok Hotelu Maringe, do najęcia od 1 Sierpnia r. b.

Lokal umeblowany,

złożony z 4 pokoi. Wiadomość u stróża. —13971—3—3

1 lub 2 Pokoje z kuchnią,

oraz **Stajnią na 6—7 Krów**, od Ś-go Michała potrzebne są, w okolicach kolei W.-W. Wiadomość uprasza się złożyć na ulicy Chmielnej Nr 18, w sklepie. —14216—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

z leguminą, z mąką, z kaszą i z różnemi produktami co do sklepu należy, wraz z beczkami do kapusty kwaszenia. Ulica Szeroki-Dunaj, przy samych jatkach Nr 8.—M. Celińska. —14016—2—4

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Skład Wódek,

położony przy rogu ulic: Żelaznej i Ceglanej. —14057—2—3

Szafy sklepowe

są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu Nr 11, w Alei Jerozolimskiej. —14012—2—3

W domu pod Nrem 12/1272 B, przy ulicy Niskiej jest do wynajęcia

Sklep

na sprzedaż wiktuałów wraz z mieszkaniem, od kilku lat egzystujący, w bardzo korzystnym miejscu, oraz piwnica i komórka na drzewo, od 1-go Października r. b. Wiadomość także u właściciela domu. —14242—1—3

Ktoby miał do wynajęcia

PIWNICĘ

w okolicach ulic: Leszna, Granicznej, Marszałkowskiej, w pobliżu Zielonego Placu i Mazowieckiej, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. P. —14236—1—3

Odkupuję Kwity Lombardowe

i udzielam pożyczki. Szpitalna Nr 2, w oficynie na 1-m piętrze, wprost bramy, mieszk. 19. —13789—5—12

Książka Legitymacyjna

wydana na imię Rozalji Jeżewskiej, zginęła w d. 30 b. m. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Podwal Nr 19, 1 sze piętro od frontu. —14129—3—4

Ukradziony został

List Zastawny

z roku 1869 Tow. Kred. Ziemskiego, na rubli sto, Nr 121497,—talon zaś z kuponami pozostawiony. Znalazca listu tego raczy zawiadomić szwajcara w Hotelu Europejskim. —14061—2—3

Dnia 28 Lipca r. b., o godzinie 11 z rana, z domu Nr 4 przy Krakowskiem-Przedmieściu, wybiegła na ulicę **Dziewczynka** lat trzech, blondynka, nazwiskiem Józefa Dylong i w tejże chwili zginęła. Widziano młodą kobietę, która ją uprowadziła. Ktoby miał o tem dziecku wiadomość, raczy łaskawie takową udzielić Karolowej Katz, w powyższym domu zamieszkałej. —14061—2—3

Nagrody rs 10.

Pies Wyżeł, pointer, 4-letni, tarantowaty, łeb, uszy, oraz na grzbiecie cztery łaty kasztanowate, zaginął. Kto da o nim wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę, nieprzyjaźń zaś posiadacz sądownie odpowiadać będzie. Ulica Aleksandrja Nr 13. —14057—3—3

Nagrody rs 3.

W Poniedziałek dnia 29 Lipca, na Szmulowiźnie, zaginął **Pies Wyżeł**, 4 ro miesięczny, żółty, z białą gwiazdką na czole z plamami koloniami łap. Ktoby o nim dał wiadomość do Apteki Piotrowskiego na Szmulowiźnie lub Nowej Pradze, powyższą nagrodę otrzyma. —14212—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473e (nowy 5). Дозволено Цензурою.